



Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za ogłoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Władysław króla węgierski.

Jutro: ss. Ireneusza B. i Leona P.

Czwartek: ss. Piotra i Pawła.

Piątek: ss. Emilii i Lucyny PP.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.

Zachód " " " 8 " 23

Długość dnia godzin 16 minut 43

Przybyło " " " 9 " 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gromontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego druku lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Sobota: s. Teodoryka kapłana.

Niedziela: Nawiedzenia N. Marii P.

Poniedziałek: ss. Heliodora i Anatoljusza.

Wtorek: s. Józefa Kalasantego W.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

— W niektórych z kościołów, mianowicie: św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, św. Trójcy na Solcu — i

N. Marii Panny na Nowem-Mieście odbędą się nieszpory, poprzedzające uroczystość dnia następnego św. Piotra i Pawła, obchodzoną w rzeczonych świątyniach z zupełnym odpustem.

Z powodu tejże uroczystości dziś rozpoczęło się już 40-godzinne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana.

Św. Piotr był rodem z Betsiady, miasteczka nad morzem galilejskim. Zbawiciel, powołując go na księcia apostołów, imię jego zamienił na Piotra, co z chaldejskiego znaczy opoka. Paweł, urodzony w Cylicji, w mieście Tarsie, cudownie nawrócony do wiary świętej, został wielkim apostołem. Obaj jednego dnia r. 67 za prześladowań Nerona, ponieśli śmierć męczeńską w Rzymie.

W kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ul. Mostowej, codziennie odbywa się nabożeństwo odpustowe „Opatrzności Boskiej”, mianowicie: zrana wotywa, a po południu nieszpory; nabożeństwo to zakończy się jaknajuroczyściej w dniu 2 lipca, to jest w nadchodzącą niedzielę.

Przegląd polityczny.

Prawdziwe ciemności egipskie otoczą konferencję egipską, która d. 23 b. m. rozpoczęła swój marny żywot w Konstantynopolu, ponieważ ambasadowie uchwalili tok i treść obrad utrzymywać w najgłębszej tajemnicy, tak iż nawet postanowiono obywać się bez sekretarza. Przypisaliśmy „marny żywot” konferencji stambulskiej, bo istotnie trudno o niepomyślniejsze widoki, jak te wśród których się zebrała. Porta nie tylko, że nie uznała racji prawnej konferencji, ale — co ważniejsze — wystąpiła wobec niej z faktem dokonanyim uspokojenia Egiptu, któremu trudno przyjdzie zaprzeczyć pełnomocnikom Anglii i Francji. Arabi basza pojednał się z khedywem tak dalece, że nawet odbył z nim wspólną przejażdżkę powozem po ulicach Aleksandrii a program, ogłoszony przez Raghibą baszę,

usuwa wszelkie powody do interwencji nawet dyplomatycznej. Podwójny ma przeto sultan obecnie powód do stanowczego odepchnięcia roli żandarma europejskiego we własnym kraju i niepodobna odmówić słuszności wielkiemu wezyrowi, który w rozmowie z korespondentem *Daily Telegraph* orzekł, że nie już więcej w Egipcie niema do zrobienia, jak wycofać wojenne okręty Anglii i Francji.

Ta rozmowa Abdurrahmana baszy miała swoją bardzo nawet drastyczną pointę. Przypomniał on, że sultan jest kalifem wszystkich muzułmanów i że obelga wyrządzona mu przez mocarstwa zachodnie może się krwawo zemścić, zwłaszcza na Anglii, w niedalekiej przyszłości, gdy królowa brytyjska dla ubezpieczenia swej władzy w Indiach przed stopniową inwazją Rosji zapotrzebuje zaapelować do pomocy ramienia i oręża muzułmanów indyjskich.

Program nowego rządu egipskiego zawiera się w liście do khedywa, podpisanym przez Raghibą baszę a wydrukowanym dosłownie w londyńskich *Timesach*. W liście tym Raghib staje na stanowisku rzeczywistego *status quo*, tak, że w instrukcjach danych pełnomocnikom Anglii i Francji na konferencję stambulską nie zawiera się nic więcej nad to, co uznaje i poręcza gabinet Raghiby. Uznaje on władzę zwierzchnią sultana i khedywa, wolności konstytucyjne ludu egipskiego i zobowiązania międzynarodowe — a turali tyle, ile wymagają lord Granville i p. Freycinet.

Program Raghiby baszy wylicza dalej główne zasady wytyczne, których zatwierdzenie przez khedywa stawia za warunek przyjęcia na siebie misji rządu. Warunkami temi są: 1) zupełna amnestja dla osób skompromitowanych w ostatniem przesileniu z wyjątkiem sprawców i uczestników katastrofy aleksandryjskiej z d. 11 b. m.; 2) zastrzeżenie, iż w sprawach międzynarodowych z przedstawicielami mocarstw porozumiewać się może jedynie i wyłącznie minister spraw zewnętrznych (widocznie zastrzeżenie to wymierzone przeciw osobistemu znoszeniu się khedywa z konsułami!); 3) zatwierdzenie w całej treści i rozciągłości pamiętnego listu byłego

go khedywa Izmaila z d. 28 sierpnia 1878 r., do Nu bara baszy, w którym tenże zrywając z tradycją władzy despotycznej wprowadził po raz pierwszy zasadę odpowiedzialności ministrów i podziału władzy z nimi; 4) nareszcie orzeczenie, iż nikt nie może być karany, kto nie został stawiony przed trybunałem sądowym i nie otrzymał prawomocnego wyroku.

Na tej podstawie stanawszy Raghib basza zapowiada wypracowanie ustaw reformujących administrację i sądownictwo. Jak widzimy program to, któremu każde z mocarstw udzielić może swojego placet. Anglia i Francja, które nie zawiązały dotąd stosunków dyplomatycznych z nowym gabinetem, ponieważ zasiada w nim Arabi basza, nie mogą wręcz odmówić wartości programowi Raghiby, mimo tego — jak mówią pewne wskazówki — będą starały się usunąć jego gabinet i wogóle porządek rzeczy, zaprowadzony przez Derwisza baszę z poparciem Austrii i Niemiec i dlatego gotując się na wszelkie ewentualności, przedsięwzięli kroki przygotowawcze do interwencji militarnej, a p. Freycinet w mowie swej z d. 22 b. m., przyjętej *con brio* przez izbę francuską, a nawet pochwalonej przez p. Gambettę, położył szczególny nacisk na tem, że Francja — jakiegokolwiek byłoby rezultaty konferencji — zachowuje sobie „wolną rękę” i prawo do obrony swoich narodowych interesów w sposób, jakiego wymaga godność wielkiego mocarstwa.

D. 24 b. m. ogłoszona została w Paryżu „księga żółta”, zawierająca dokumenta do sprawy egipskiej z czasu od d. 15 listopada r. z. do d. 11 marca r. b., a więc z okresu władzy p. Gambetty. Księga ta udawadnia naocznie, że p. Gambetta dążył gwałtownie do czynnej interwencji angielsko-francuskiej z bezwzględnem wyłączeniem Turcji, i że gdyby nie upadł w d. 26 stycznia, dotychczas byłibymy już świadkami wojny, ponieważ mocarstwa, a przede wszystkim sam ks. Bismarck — jak stwierdzają depesze berlińskiego ambasadora p. Courcel — najmocniej zastrzegły się przeciw projektowanej przez p. Gambettę akcji i gdyby lord Granville nie nawrócił zawczasu do „koncertu europejskiego” a p.

Z kongresu międzynarodowego literackiego

W RZYMIE.

III.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 141.)

Te sale, w których tłoczą się bóstwa o małych główkach i cudownie rozwiniętych torsach, zdają się w blaskach neapolitańskiego słońca raczej zmartwychwstałą Helladą, aniżeli muzealnym lokalem; surowe, zimne twarze cesarzów rzymskich mają tu minę starych pedantów lub sceptyków zbłąkanych przypadkiem na Olympie; w Rzymie, na Kapitolu byli na swoim miejscu, tu nie imponują ani przy uśmiechniętej Wenerze Callipyge, ani przy czarującej Psyche neapolitańskiej, ani przy zdjętej z fresków pompejańskich barze.

Atmosfera tu inna — królestwo rzeźby, sztuki najbardziej ze wszystkich sztuk greckiej, owiane jest powietrzem przechowującym jeszcze emanacje greckie.

Tego naprzykład Fauna pływającego napotkać możecie dziś jeszcze na ulicach Neapolu z całym jego szczerze zwierzęcym zadowoleniem z życia, tego nagiego w kudłatej skórze pastucha zwanego Narcyzem, widzieliście gdzieś spinającego się za kozami w kierunku Sant Elmo.

Większą część skarbów przechowanych w muzeum neapolitańskim stanowią wykopaliska z Herkulanum i Pompei — sztuka znów tam w pewien sposób przypomina o naturze, której sile zabójczej, niszczącej zawdzięcza Neapol odrębny, jedyny w świecie charakter swoich muzeów.

Nie też dziwnego, że ten Wezuwjuś, który zdawał się po to tylko przykryć falą lawy miasteczka u stóp swoich rozsiarane, ażeby je w tej skorupie przechować na pamiątkę dla potomności, wywiera na podróżnego nieprzepartą siłę atrakcyjną.

Zajmująca jest zapewne przejażdżka przez grotę Pausilipu, prawdopodobnie dawną rzymską podziemną drogę, z grobem Wirgiljusza u wejścia do Pozzuoli, miasteczka sterczącego malowniczo na wysuniętym w morze cyplu skały i posiadającego niezbędny amfiteatr, szczątki świątyni Lerapisa etc., ale więcej niż wszystkie ekspozycje pociąga turystę ów groźny a nęcający Wezuwjuś, który w każdym punkcie Neapolu następcza się, narzuca i dopóty despotycznie panuje nad wyobraźnią, aż ją zmusi do szukania rzeczywistości.

Neapol postarał się wszelkimi środkami ułatwić tę mozolną dawniej podróż.

Wygodnym powozem jedzie się przez Porticję, o którym niktby nic nie wiedział, gdyby nie Masaniello i opera Aubera, przez Resinę, Torre Annunziata, Torre del Greco ku podnóżowi Wulkanu.

Jeszcze się nie dotarło do stóp góry, a już czernią się po obu stronach zastygłej lawy strumienie.

W miarę wznoszenia się ku szczytowi, krajobraz pustoszeje i przybiera cechy konwulsyjnego miotania się natury. Naokoło piętrzą się olbrzymimi kłębami skamieniała posoka potworu; im wyżej, tem tragiczniej wzmaga się groza krajobrazu. Pustka i cisza; tylko wśród chaotycznych złamów zalegających stoki góry, w szczelinach potwornych brył cisańcych się jedna na drugie, jak grobowe kamienie cmentarzyska, na którym już miejsca dla śmierci zakrakło — jakieś ziarno wiatrem zaniezione wystrzeliło kępą trawy, wątłą roślinką pędzącą wygnać żywot na tym lochowym szlaku.

Dopóki nie dojechałeś do obserwatorium profesora Palmieriego, do szlachetnej placówki nauki, przedziej czy później przeznaczanej na stracenie w tej ustawicznej wojnie z naturą, jeszcze cię od czasu do czasu dochodzą odgłosy życia; tu i owdzie ze skrzytu drogi ujrzysz domostwo przytulone do góry, lekceważące jej groźby, lub zabiegające ci drogę z butelką Laeryma Cristy chłop z zaimprovizowanej na cześć *Inglezów* lokandy; ale minawszy ów ostatni etap, trzeba się i z tem pożegnać; za to na grzbiecie wulkanu rysuje się prostopadła prega przeciągnięta między dwoma czerwonymi budynkami: to kolej żelazna wezuwjuśzowa, *Strada ferrata* i jej dwie krańcowe stacje. Kolej urządzona na podobieństwo kahlenberskiej pod Wiedniem składa się z dwóch szyn, po których za pomocą stałego mechanizmu, umieszczonego na stacji dolnej, porusza się jednocześnie dwa wagony, jeden w górę, drugi na dół. Jestto systemat drutowy (*Drathseilbahn*), zastosowany tu bardzo śmiało, nawet zuchwale, bo wspinanie się ku szczytowi góry wagonu prawie pionowo na szynie postawionego ma w sobie doprawdy coś fantastycznego.

W tej napowietrznej podróży ustają lub zdają się odwracać wszystkie normalne warunki przestrzeni, wysokości, siły; dramat spustoszenia, dochodzący do kulminacyjnego punktu, otacza podróżnika zawieszony gdzieś między niebem i ziemią śladami jakiegoś tytanicznego szaleństwa natury; wyobraźnia nawykła do pojęcia przepaści, w którą się spada, musi przyzwyczaić się do myśli o otchłani, ku której wznosić się trzeba; jestto jakieś porwanie do czeluści wydzwigniętej kaprysem demonicznym z głębin na wyżyny, jakieś piekło na wspak, do którego, sprzykrywszy sobie Styksową drogę, ciągnie siłą niewidzialną Charon ukryty we wnętrzościach go.

Freycinet nie zastąpił p. Gambetty, powstałby groźny konflikt dyplomatyczny w gronie mocarstw, który w rozwoju swoim mógł skończyć się kano- nadą.

Sir Edward Malet, konsul angielski w Kairze, po- padł widocznie w niełaskę. Donoszą z Londynu, iż główny ten podżegacz niefortunnej demonstracji flot został odwołany a miejsce jego zajmie p. Cart- wright.

D. 24 b. m. izba francuska przyjęła prawo, zno- szące przysięgę religijną. Według art. 1, przyjętego większością 399 głosów przeciw 110 postanowiono na przyszłość taki tekst przysięgi prawnej we wszyst- kich stosunkach świeckich: „Na mój honor i moje sumienie przyrzekam itd.“ Artykuł 3, usuwający z sal parlamentarnych i rządowych godła religijne przyjęty został wbrew opozycji podsekretarza spra- wiedliwości, Varambona, 210 głosami przeciw 107.

Skupeczyna serbska przyjęła d. 24 b. m. znaczną większością prawo ograniczające wolność prasy.

Br. Z.

O Jasiu i... Jasiach.

...Jan P. ma lat trzynaście...

Ojciec jego, czeladnik ślusarski, zarabiał dawniej po pięć złotych dziennie, od lat trzech jednak pra- cować nie może z powodu chronicznego cierpienia płuc...

Matka słabej budowy ciała, szczupła, niedokrwi- sta utrzymuje rodzinę, wypłatając krzesła i zara- biając tym sposobem po 50 groszy dziennie.

Chłopiec uczęszcza do szkoły *bezpłatnie*, a jak za- świadcza nauczyciel, „jest prowadzenia bardzo do- brego, przytem pilny i posłuszny“.

Jan P. zamieszkuje ze swemi rodzicami facjatkę o jednym oknie, zwróconem na zachód.

Lekarz zwiedzający to mieszkanie pisze, iż jest ciemne i duszne, a o stanie zdrowia chłopca donosi: „Biedak to wątłej budowy ciała, z zanikłą tkanką tłuszczową i mięsną, z gruczołami powiększonymi, i z bladą błoną śluzową powiek i jamy ust“, w koń- cu zaś dodaje, że Jan P. „opuszczając swoją norę i dostając się na świeże powietrze, zdobędzie zdro- wie i może stać się kiedyś podporą swej biednej matki“... Czy względem tego trzynastoletniego Ja- sia, który jest pilny i posłuszny, ale który od lat kilku cierpi głód... głód czystego powietrza, zarówno jak i dostatecznego, odpowiedniego pożywienia, czy względem tego chłopca, pytamy, społeczeństwo ma jakie obowiązki, wskazane przez jego stan zdro- wia i położenie rodziców?

Nie sądzimy, aby odpowiedź na to pytanie mogła być dla kogobądź wątpliwą. Że obowiązki takie są uznawaniem, o tem świadczy uczęszczanie *bezpłatnie* chłopca do szkoły gminnej. Czyż jednak zapewnie- nie chłopcu temu wiedzy jest wszystkim, do czego społeczeństwo jest względem niego obowiązane,

czy nawet spełnienie tej części obowiązku na pier- wszym miejscu stawianem być powinno?

Mens sana in corpore sano!

Najpierw zdrowie dajcie a potem naukę... Takich prawideł trzymać się musi społeczeństwo jeżeli chce obdarzać nie dla doktryny, ale dla ocalenia jednostki od nędzy, a siebie od bezkorzystnych ofiar dla nę- dzarzy. Tak! dajcie chłopcu zdrowie!

Jaś nie jest jeszcze w tej chwili dotknięty żadną nie- uleczną wadą organiczną, ale biedak to tylko źle odżywiony, jak ta roślina, którą niedbale postawio- no wśród pyłu, kurzu, zaduchu i podlewać zapo- mniano.

Litościwa ręka postawiła roślinę na pierwszy cie- pły deszcz letni i oto po godzinie kąpieli w czystym powietrzu i niebieskiej rosie, roślina niemal już martwa, szpetna, zmarnowana powróciła do takie- go stanu, w którym normalnie dalej żyć, rosnąć i rozwijać się może.

Tej litościwej ręki potrzebuje nasz chłopiec, jeżeli ma się stać istotnie podporą rodziców, a nie cięża- rem gminie, która go dziś darzy bezpłatną nauką, nauką niestety od fizycznej nędzy nieocallającą.

Wiemy zresztą, że do niesienia pomocy ubogim swym członkom w interesie ich zdrowia, społeczeń- stwo wszelkie a i nasze nie mniej jak inne czuje się obowiązane. I gdyby dla zdrowia naszego Ja- sia potrzeba było pobytu w szpitalu, bezpłatnych starań lekarskich, a choćby kosztownych lekarstw, to wszystko by się bez wielkiej trudności dlań zna- lazło... Ale nie potrzeba tu lekarza by zrozumieć, że ani kosztowna chinina, ani żaden drogi specyfik pa- rycki, ani konsultacje wielkości medycznych tu nie nie pomogą, że chłopca ocalić mogą tylko środki na pozór bardzo, bardzo proste: czyste powietrze, do- bre mleko, dostatek pokarmu.

Doświadczenie uczy nas, że środki te, choćby przez kilka tygodni tylko zastosowane, zupełny przewrót w młodym, rozwijającym się ustroju wy- wolują, że wyrównują długoletnie braki i opor- ność ustroju nadal potęgują.

Ale... tych trzech *prostych* środków nie dostać w a- ptece, nie dostać w żadnej bezpłatnej lecznicy, ani w Towarzystwie pań św. Wincentego à Paulo, ani w spleśniałych murach Towarzystwa dobroczynno- ści...

Jeżeli lekarz rodzicom naszego chłopca powie, że go ocalić jedynie może pobyt w wsi, mleko i ob- fite pożywienie, a powiedzieć im to musi, to wyrok ten wobec warunków bytu rodziny, bytu opartego na wypłatanu krzesel przez jedną wątłą kobietę, jest wyrokiem dożywotniej nędzy i śmierci.

Hańbą by było dla społeczeństwa i szkoda dla interesów materialnych gminy, gdyby się nie zna- lazło środków odpowiednich dla uczynienia zadość wymaganiom zdrowia tych setek dzieci, które dla rodziny i dla ogółu *ocalić można*, dając im weznie- to, co nie według teorii naukowej, ale według naj- obszerniejszego doświadczenia jest dla nich zba- wiennem.

Jeżeli lekarz rodzicom naszego chłopca powie, że go ocalić jedynie może pobyt w wsi, mleko i ob- fite pożywienie, a powiedzieć im to musi, to wyrok ten wobec warunków bytu rodziny, bytu opartego na wypłatanu krzesel przez jedną wątłą kobietę, jest wyrokiem dożywotniej nędzy i śmierci.

Hańbą by było dla społeczeństwa i szkoda dla interesów materialnych gminy, gdyby się nie zna- lazło środków odpowiednich dla uczynienia zadość wymaganiom zdrowia tych setek dzieci, które dla rodziny i dla ogółu *ocalić można*, dając im weznie- to, co nie według teorii naukowej, ale według naj- obszerniejszego doświadczenia jest dla nich zba- wiennem.

Sztuka kosztuje franka, a kto się targuje, ten się naraża na pogardliwą uwagę:

— Wice *moissiou* chce, żebym dla niego umierał za pięćdziesiąt centymów?

Moissiou nie chce tego ani za pięćdziesiąt centy- mów ani za franka i zwykle darowuje życie usłu- żnemu lazzaronowi za parę soldów, ale jednocze- śnie myśl jego inny przybiera kierunek, a dążąc od przyczyny do skutków, popycha do Pompei.

Pompeja tworzy na przeciwnem podnóżu wulka- nu jedyne w swoim rodzaju miasto muzeum, do któ- rego wejście kupuje się za lira, oddawszy raz bilet jegomości przyodzianemu w rządowy mundur wo- żnych ministerjum oświaty, jednocześnie z admini- stracyjnem szczegółnięciem kolowrotka, który kon-

Na drogę tego zapobiegawczego, ocalającego dzia- łania na zdrowie małoletnich wśród ludności wiel- kich miast weszliśmy i my w Warszawie, idąc za wzorem miast zagranicznych. Początki pracy na tej drodze u nas są trudniejsze stokroć niż gdzieindziej. Nie wątpimy, że pomyślne wyniki czysto prywa- tnego dziś przedsięwzięcia zyskają czasem uznanie władz krajowych i w przyszłości znajdą to popar- cie, jakim „kolonje letnie“ cieszą się dziś w Niem- czech ze strony zwierzchności administracyjnej i szkolnej...

Dziś chociaż przedsięwzięcie kolonij letnich idzie niby po grudzie, „jak mi Bóg miły, nieźli są lu- dzie“.

Na pierwsze wezwanie odpowiedziano ze wszyst- kich stron kraju, ofiarując pomieszczenia dla na- szych warszawskich dzieciaków. Ze względu na te ofiarowane pomieszczenia możnaby wysłać paręset dzieci już w tym roku na wieś, gdyby inne niezbe- dne środki się znalazły. Jak na teraz, o ile nam wiadomo, dzieci wysłane być mają do sześciu miejsc, a mianowicie do Jadowa (hr. Zdzisław Zamoyski), do Janowa (p. Trzetrzevińska), do Osin (p. Makowski), do Smarzewa (p. Morawski), do Ceranowa (p. L. Górski), i do Szczawina kościelnego (p. Garczyński). Wymie- niamy tu inne proponowane szlachetnie pomieszcze- nia, jako to: w Olszowie (p. Malcz), w Wólce (pod Tomaszowem rawskim, p. Górski), w Rozalinie (p. Pułaska), w Białopolu (p. Kicińska), w Poraju (p. M. Chojnowska), w Kociszewie (p. Wolski), w Prze- włoce (p. Rudzki), w Łakach (p. Wadołkowski), we Wronowie (p. Nowowiejski).

Napływ zgłaszających się rodziców z prośbą o wy- słanie ich słabowitych dzieci na wieś jest natural- nie bardzo wielki. Niestety wypadło już zamknąć listę kandydatów... Nastreczają się bowiem wydat- ki nieprzewidziane: kandydaci i kandydatki są... bez butów, albo mają tylko po jednej parze obówia, z czem na wieś wysłać ich niepodobna. Wypadnie zapewne nabyć szcztolki i miski, które *w darze otrzy- mać się spodziewano*. Największy wydatek ponieść wypadnie na koldry. Wreszcie i paszporta będą coś kosztować, a na drodze żelaznej warszawsko-peter- sburskiej niema nadziei znalezienia ulgi w opłacie za jazdę.

Wyjazd dzieci nastąpić ma w pierwszych dniach lipca. Najpierw wyruszą razem dwie gromadki dro- gą terespolską do Janowa i do Osin. Kontrakta na żywienie dzieci na wsi już są ułożone.

O każdym dziecku mającem wyjechać na wieś zbierane są wiadomości, głównie przy pomocy leka- rzy, po części przy pomocy przełożonych ochroni i szkół. Wiadomości te zestawione są co do każdego dziecka na osobnym szemacie, obejmującym nastę- pujące pytania. Imię, nazwisko i wiek dziecka; czy uczęszcza do ochrony, do szkoły i do jakiej; opinia lekarska o budowie ciała, o wyglądzie dziecka i o wszelkich objawach chorobliwych; zajęcie ojca; średni dzienny zarobek ojca; zajęcie matki; średni dzienny zarobek matki; ogólna liczba dzieci zame-

troluje porządkowym numerem ilość zwiedzających, jest się od razu na progu innej cywilizacji.

Uczenie doznane na pierwszej ulicy Pompei nie da się niezem wyrazić, ani z niezem porównać.

Jak okiem sięgnąć, ciągnie się miasto, w którym niema mieszkanców, ale w którym pustka wydaje się tak przypadkową, że lada chwila, tuż, skończy się południowa siesta, trwająca parę tysięcy lat i ludność po grecku piękna, posagowo kształna, u- drapowana na zdrowo modelowanej nagości we wdzięczne spadające fałdy, wylegnie na ulicę.

Noga stąpa po tym samym bruku, po którym przed dwudziestym wiekiem suwały się stopy ople- cione w taśmy sandałów — znać na nim jeszcze wglę- bienia od kół wozowych...

Po obu stronach stoja szeregiem domy jak stały, kiedy w nich mieszkał Corneliusz, Rufus, Marcus, Lucretius, Sallustjusz; mieszkania w nich małe, za- stosowane do życia prostego, którego większa część schodziła za domem: na forum, w kąpielach, w tea- trze.

W każdym domu, w obrębie kwadratu zamknię- tego kolumnadą, znaleźć można basen z białego mar- muru, osierocony po wytryskującej fontannie, po klombach pomarańcz i cytryn, zpośród których wy- rastają białe kolumny portyku. Wszystko tu wido- cznie zmierzało do uprzyjemnienia chwil domowego wypoczynku po sprawach publicznych. Chłód cho- dników między wysmukłymi filarami, szmer spada- jącej wody, malowidła lekkie, przejrzyste, nie zaj- mujące myśli, ale pieszczące oko harmonją kształ- tów i pielegnowanego w czwiku cielesnego rozkwit- tu; wdzięk w lada zagęsciu ornamentu, w lada za- kręcie arabski opasującej ściany, pociągniętej czar- niawami i czerwonawymi barwami.

A za domem widzowie działalności obywatel- skiej — forum i kurja przy sobie; na wzgórzu białe świątynie Sprawiedliwości, Wenery, Merkurego, na-

Od końcowej stacji kolei do krateru trzeba jesz- cze odbyć pieszo drogę około dwudziestu minut, po ścieżce o tyle niewygodnej, że stopy zagłębiają się na każdym kroku w grubą warstwę wulkanicznego, kruszącego się pod stopą żwiru, o bliskości cerbu o- strzeżę dolatująca z wiatrem woń siarki...

Nareszcie ścieżka się już skończyła, piąć się już trzeba po gorącej skorupie lawy, nie zupełnie za- stygłej, bo pokrywającej bezpośrednio rozległe o- gnisko wewnętrznego wrzenia.

Jeszcze kilka kroków ku górze i nagle ma się na- okolo siebie widok, wobec którego najśmielsza fan- tazia opuszcza skrzydła...

Możnaby mniemać, że się patrzy na jedną z tych nieprawdopodobnych dekoracyj teatralnych, przed- stawiającej skalisty chaos, ułożony dla większego efektu z głazów nieistniejącego kolorytu.

Jesteśmy na krawędzi kotliny, wysłanej jakby ja- kąś kolosalną siarkową krystalizacją.

Noga stąpa po ostrych kantach kamienistych od- lamów barwy jasno-żółtej, przerywanej żyłami czer- wonawej rdzy lub więźnie w szczelinach, przez któ- re cisną się duszące wyziewy; oko zdumione tą ma- są koloin, tak rzadko w naturze spotykanego, błę- dzi, szukając naturalnie oparcia na ciemniejszym punkcie i zatrzymuje się na kłębach dymu i pary, buchających z bliskiej już paszczy wulkanu.

Na środku tej kotliny, jak kubek na bursztyno- wej misie, węższym końcem do góry obrócony, ster- czy właściwy krater, zięjący bez ustanku rozpalo- nem tchnieniem — gwałtowny przerywanymi napadami — bo raz wyrzuci białe, prawieprzezroczyste obłocz- ki, to znów ciska z wściekłością czarne kłęby i ka- mienie, pogrzmiewając przytem tak groźnie, jak gdyby rozerwać miał wszystko około siebie.

Stanawszy na progu tego tajemniczego laborator- jum, doznaje się uczucia bezsilności, pustki, odoso-

szkających przy rodzicach; stan zdrowia rodziców; jakie jest mieszkanie: ulica, dom, piętro, skierowanie okien, kubieczność mieszkania; opinia o umysłowym przygotowaniu ucznia i o moralności.

Dozorey i dozoreczynie już są wynalezione.

Obecnie zbierane są dane co do ubrania, jakie dzieci mogą dostać z domu i braki zostają uzupełniane — a braki te są znaczne i niemało do zwiększenia wydatku na wyjazd się przyczynić muszą.

Oto historia o Jasiu i... Jasiach.

XYZ.

Kasa zjednoczenia

urzędników i służby drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.

W tych dniach wyszło z pod prasy sprawozdanie kasy zjednoczenia dla urzędników i służby drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej za rok ubiegły 1881-y.

Ze sprawozdania tego widzimy, iż pomieniona kasa z końcem roku 1880 liczyła uczestników 1318, w ciągu roku sprawozdawczego ubywało 88, przybyło natomiast nowych 111, a zatem w roku 1881 ilość uczestników doszła do 1341 osób, to jest o 23 osób więcej, aniżeli w roku poprzednim.

W 1880 r. kasa wypłacała stałe pensje emerytalne 56 osobom, z których w ciągu roku 1881 ubywało 27 osobom, przeto z upływem roku 1881 kasa liczyła już pobierających także pensje 81 osób.

Pomiędzy płaconymi w roku sprawozdawczym pensjami emerytalnymi ważną rubrykę stanowią pensje przyznane na mocy §§ 17, 21, 25 i 28 ustawy, tak dla wychodzących ze służby wskutek utraty zdrowia w czasie i z powodu tejże służby, jakoteż dla wdów i sierot po uczestnikach zmarłych wskutek choroby nabytej w czasie pełnienia obowiązków służbowych, ku czemu jako dowód kwalifikacyjny służy opinia lekarska, iż uczestnik choroby swej nabawił się w czasie pełnienia obowiązków wskutek np. przeziębienia, następstwem czego stał się niezdolnym do dalszej służby lub przeniósł się do wieczności.

Dla każdego mającego jakiegokolwiek wyobrażenie o instytucjach emerytalnych żadnej trudności przedstawiać nie będzie orzeczenie, czy przyznawanie na podobnej podstawie pensji emerytalnych w wyższych rozmiarach osobom, utracającym zdrowie na służbie lub rodzinom pozostałym po uczestnikach zmarłych wskutek zwyczajnej i długotrwałej choroby, znacznie uszczuplające fundusze kasy zjednoczenia, jest o tyle prawnym i słusznym, o ile przy zapatrywaniu się na tę kwestję ze stanowiska filantropji — ludzkiem i szlachetnym; przyczem każdemu zauważyć łatwo, iż kasa emerytalna, oparta na zasadach filantropji i takimi zasadami szafowana, nie może zapewnić sobie racjonalnej i trwałej egzystencji.

Niezaprzeczonym jest również, iż każdy z pracowników kolejowych, czy to w ruchu, czy przy biurku, zdrowie w czasie służby traci; stosowanie więc wzmiarkowanych punktów ustawy powinno mieć miejsce tylko dla osób uległych kalektwu, sparaliżowaniu, lub tracących życie wskutek wypadku na drodze; dochodzenie zaś nabycia początków długo-

trwałej choroby wskutek wilgotnego lokalu biurowego, przeziębienia się w podróży i wielu innych przyczyn dałoby się zastosować niemal do wszystkich.

Wyróżnianie więc pod tym względem jednych od drugich uważać trzeba za niewłaściwe i przynoszące szkodę funduszom wszystkich zjednoczonych.

Wpływy kasy osiągnięte w roku 1881 ze składek bieżących i opłaty wpisowego, z dopłaty od towarzystwa i wszelkich innych źródeł wynosiły rs. 43,255 k. 49.

Wydatki poczynione na pensje emerytalne, wsparcia jednorazowe i zwrot składek uczyniły rs. 4,129 k. 65.

Zatem przewyżka dochodów nad wydatki wyniosła rs. 39,125 k. 84.

Że zaś z końcem roku 1880 majątek kasy, biorąc w rachubę nominalną wartość papierów publicznych, stanowił rs. 338,127 k. 52, przeto remanent pozostały na rok bieżący wynosi sumę rs. 377,253 k. 36, która przy doliczeniu zysku osiągniętego na zakupie papierów publicznych wzrosła z końcem roku 1881 do nominalnego kapitału przeszło rs. 380,000.

Przy kasie zjednoczenia istnieje już od lat trzech kasa pożyczkowa, na którą Towarzystwo wyznaczyło ze swoich funduszy rs. 20,000.

W roku sprawozdawczym z pożyczek udzielonych z tej kasy korzystało osób 495, dla których wypłacone sumy wynosiły rs. 39,165.

Biorący pożyczkę spłaca ją w 12 równych ratach miesięcznych, z procentem obliczonym w stosunku 5% rocznie, umarzającym się od każdej spłaconej raty; procent ten obracany jest na pokrycie strat ponoszonych niekiedy wskutek niedoborów, wynikających z powodu śmierci lub uwolnienia uczestnika ze służby.

Pożyczki udzielane są bez poręczeń.

Z końcem roku 1881 superata kasy pożyczkowej osiągnięta z procentów, po potrąceniu już niedoborów, wynosiła sumę rs. 2106 k. 64.

B-i.

ECHA KĄPIELOWE.

II.

K O Ł O B R Z E G.

W czerwcu 1882 roku.

Czy istotnie, jak twierdzą lekarze, miejscowość ta jest dla młodego pokolenia przedstawia warunki klimatyczno-balneologiczne, wyjątkowo sprzyjające? z krótkiego pobytu ocenić trudno; to tylko pewna, że mało jest wybrzeży nadmorskich, ocienionych tak piękną i rozległą roślinnością, jak właśnie Kołobrzeg.

Żywoć wprawdzie podróżnika płynie tu monotennie, szczególnych wygód i komfortu domowego nie przedstawia, ale morze jest łagodniejsze, od silniejszych wichrów chronią bardzo pięknie urządzone łaski, nadewszystko zaś Kołobrzeg posiada kąpiele solankowe, arcy-zbawienie oddziaływające na węższe organizmy młodzieńczego pokolenia.

Dotychczas jeszcze sezon właściwy nie rozpoczął się.

coż zwierzęciu w człowieku czynimy to gorzej, bo rozmiękamy ciało, zamiast je hartować; kiedy życie głodu, jako ideał starożytnego zamkniętego patriotyzmu, potrzebuje szukać sobie nowych iom aż w mrzonkach komun? kiedy na miejsce dawnego niewolnictwa odrabiającego twarde, ciężką pracę, mamy stan czwartki, który nam pod karą głodowej śmierci dostarcza dobrobytu, zbytku i... proletariatu?

Któż to może wiedzieć? — to pewna, że trzygodzinna wędrówka po Pompei, nie tylko nie rozwiązuje wątpliwości, ale wciąż mnoży zapytania.

Przebiega się te ulice i uliczki w milczeniu przerywanem tylko stukiem nowożytnych obcasów o bruk głucho pod stopą dzwierzący; pustą drogą mkną tylko jaszczurki wygrzewające się na skwarze słońca; swierszcz wciśnięty między liście jakiegoś kapitelu wydzwania wśród tego grobowego milczenia jedyną muzykę, po której pisać mogą na ciemnych ścianach lekkie jak duchy postacie; jakaś duszność zaczyna tłoczyć piersi wędrowca blądzącego po tym cmentarnym labiryncie; to potrochu upał południa, ale więcej może brak właściwej do życia atmosfery.

Gdyby to wszystko między innemi osobliwościami złożone było w jakimś muzeum, możnaby się temu przypatrywać spokojnie, jak formom umarłego i pogrzebanego ducha przeszłości; ale tu, ta mumja miasta zakonserwowana z taką ludzłą dokładnością, rozpowita z obsłon wiekowych, istniejąca sama dla siebie w uroczystym milczeniu, którego nie przerywa żaden zgiełk nowego życia, sprawia wra-

Deszcze codzienne i ciągle zmiany aury powstrzymują silniejszy napływ kąpielowych gości. Mówią wszakże, że rok rocznie przybywa tu kilka tysięcy rodzin i że piaszczyste nadbrzeże roi się z dziesiątą uzbrojoną łopatkami i koneweczkami, gorliwie zajęta budową fortec i zamków nadmorskich.

Najłatwiejsza marszruta do Kołobrzegu prowadzi przez Krzyż (Kreuz). Kto jednak pragnie po drodze zawadzić o piękny a starożytny Gdańsk, tego nie powinna odstraszać nudna i nużąca podróż koleją nadwiślańską do Mławy. Wyjechawszy rano po 9-tej z Warszawy, staje się w Gdańsku wieczorom, zład wycieczki do Oliwy i Neufahrwasser z łatwością w ciągu dnia jednego załatwić się dają.

O pięknościach Gdańska wieleby napisać można, wąpię wszakże czy wymowniej i lepiej nad to, co ostatniemi czasy wyszło z pod świetnego pióra prof. Tarnowskiego.

Pragnącym obeznać się uprzednio i dokładnie ze skarbami archeologicznymi Gdańska, można tylko poradzić uważne odczytanie początkowych zeszytów *Niwy* z roku bieżącego, obejmujących szereg artykułów: „o królewskich Prusach,” a informacja taka korzystniejszą będzie nad powierzchowne wskazówki zawarte w oklepnych *Mayerach* i *Büdeckerach*!

Do smutnych ciekawości Gdańska przybyło ostatniemi czasy okno ratuszowe, z którego nieszczęśliwy Gryglewski, ukończywszy malowanie sali radnej, rzucił się na dziedziniec i śmierć znalazł męczennika; przewodnicy opowiadają cały ów epizod według utartego szablonu, zwłaszcza polakom, oprowadzając ich po wspaniałych salach ratusza, gdzie bardzo wiele ciekawych pamiątek odtwarza przeszłość polską tego niezmiernie oryginalnego miasta.

Pomimo estetycznie miłego wrażenia, jakie sprawia Gdańsk, trudno się oprzeć melancholicznemu nastrojowi umysłu na widok owej placówki, tracącej z każdym rokiem, z każdym dniem niemal charakter miasta polskiego; mury jeszcze mówią do nas zrozumiałym językiem, ale z ludzi znika powoli cecha wolnych obywateli sławnej Rzeczypospolitej Jagiellonów.

Pocieszającym wszelako objawem jest sympatja, jaką Niemcy tutejsi żywią dla polskiej przeszłości Gdańska.

Sympatja to rzecz wiasta, nieudana, świadcząca, iż pomimo wszystkiego cokolwiek płatni historycy pruscy o „*polnischer Wirtschaft*” rozpowiadają, nie musiało być tak bardzo źle i ciasno obywatelom niemieckim, nawet w czasach, gdy ich zagnęła do posłuszeństwa godła Rzeczypospolitej szabla starego Zygmunta i Stefana Batorego.

Z Gdańska do Kołobrzegu koleją pomorską trwa podróż godzin siedm, z dwugodzinnym przystankiem na stacji w Belgardzie.

Wyszukanie odpowiedniego mieszkania w Kołobrzegu, w obecnej zwłaszcza porze, trudności nie nastęca. Pomimo malowniczego na zewnątrz wyglądu domków i szalecików w szwajcarskim guście, radzę wszakże starać się o mniej na zewnątrz okazałe, za to dogodniejsze pod względem położenia mieszkania. Doświadczenie uczy, że pod tym względem pokoje odwrócone oknami od morza, nierównie są dogodniejsze, aniżeli położone na bliższych ulicach, wystawione na wszelkie kaprysy wicherów morskich.

Kołobrzeg posiada obficie zaopatrzoną czytelną gazet. Z polskich dochodzą tu tylko: *Dziennik poznański*, *Kurier warszawski* i *Gazeta warszawska*.

około morze, nad niem dymiący Wezuwusz, falujące linje gór, spokojne wierzchołki włoskich sosen, a jeszcze wyżej — niebo zawsze z jednakową słodyczą uśmiechnięte i jakby żalujące dawnych czasów, z taką lubością zagląda do oniemiałych perystylów, muszce słonecznym promieniem wyłobienia korynckich kolumn i szuka w basenie zwierciadła, w którym po dawnemu wesoło przejrzeby się mogło.

To niebo, z którego nowa cywilizacja wypędziła dawnych mieszkańców, względniejszem jest, spokojniejszem od człowieka.

Człowiek, podniewany instynktem artystycznym, odbudowywa wprawdzie myślą bez wysiłku wyobraźni zewnętrzną postać grodu, ale kiedy próbuje odzyskać wśród tej ruiny portyków, wśród tych bogów i bohaterów ukrytego ducha starej kultury, nie odstępować go ani na krok twarzyczka, z którą wyrósł od dzieciństwa, która go mlekiem swoim wykarmiła — cywilizacja spirytualistyczna, szepejąc do ucha komplementa dla niego i dla siebie o wyższości żywego *dziś* nad umarłym *wczoraj*.

Czy ma słusność ta wychudła niewiasta, która z wycieńczenia gorączką myślową nie może wyleczyć się najwyszukańszymi specyfikami materialnego dobrobytu?

Któż to może wiedzieć, któż stanowczo orzeknie dziś, kiedy zaczynamy wątpić, czy nasza osławiona przewaga umysłowa nie jest może poprostu powolnym wynaturzaniem, które grozi rodzajowi ludzkiemu fizyczną karłowatością; kiedy dogadzając ra-

żenie jak gdyby ponętna zwodniczą pięknością mara chciała cofnąć historję, zasypać teraźniejszość i ubiegłe wieki temisami glinkami, z których ją dobyto, i na tych wstecznych ruinach wyprawić ludzkości klasyczną noc Walpurgil!

Wraz z tą myślą rodzi się pragnienie wydostania się na inne powietrze, orzeźwienia się technieniem życia, usłyszenia głosu człowieka.

Usłużny traf spełnia to życzenie.

Jesteśmy u wyjścia — z dwóch stron dolatują głosy.

W jednym kącie uliczki, w małym narożnym domostwie odzywa się wyraz *schoking*, wymówiony przez anglika wprowadzonego tam, gdzie przewodnicy mężczyzn tylko wprowadzają dla oglądania specjalnych malowideł.

W przeciwnym kącie słychać głośnie śmiechy.

To robotnicy zajęci dalszym odkopywaniem trzeciej części Pompei, drzemającej pod ziemią.

Znaleźli cudną marmurową statuetkę kobiety i rozpustne nad nią czynią spostrzeżenia.

To podróżnemu najwymowniej przypomina, że „skończyła się powaga i cisza grecka”...

Z jednej strony obłuda, z drugiej cynizm — któżby nie poznał nowej cywilizacji!

A na to wszystko z wysokości spogląda Wezuwusz, którego kaprys postawił wobec siebie te dwie kultury...

(d. n.)

Władysław Bogusławski.

Teatr miejscowy mniej wybredne gusta zaspakaja w zupełności doborom sztuk i wykonaniem.

Koszta utrzymania w Kołobrzegu nie są wprawdzie rujnujące, ale niewiele się różnią od tych, do jakich nas wybrzeża belgijskie przyzwyczaiły.

AL. K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Obrońcy w sądach wojennych mają być na przyszłość rekrutowani, jak donosi *Russk. Kur.*, przeważnie z grona oficerów, którzy ukończyli kursa prawne w akademii wojennej.

— Z rozporządzenia głównego wydziału prasy, wyrażonego w cyrkularzu z dnia 25 maja r. b., wszystkie pojedyncze egzemplarze gazet, dzienników i kalendarzy mają być wysyłane do departamentu policji państwowej nie w miarę ich nagromadzenia, jak się to dotychczas praktykowało, ale natychmiast po ich wyjściu w świat, t. j. najdalej na drugi dzień po uskutecznionem wydaniu.

— *Warszawskiemu Dziennikowi* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż zniesiony być ma departament dochodów akcyzy.

— Kraży pogłoska, iż służący na tutejszych kolejach żelaznych poddani zagraniczni obowiązani będą przyjąć tutejsze obywatelswo, w przeciwnym razie spełnianie obowiązków zostanie im wzbronione.

— Drogi żelazne południowo-rosyjskie wystąpiły do zarządu dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej w przedmiocie zmniejszenia taryfy na przewóz zboża idącego z Rosji do Niemiec.

— W łonie zarządu drogi terespolskiej powstał projekt zaprowadzenia pociągów, tak zwanych „roboczych“, które z wielkiem powodzeniem ku wygodzie niezamożnych ludzi kursują na drogach wiedeńskiej i bydgoskiej.

— Wskutek decyzji komitetu ministrów zatwierdzonej Najwyżej do 30-go kwietnia r. b. podatek szacunkowy od nieruchomości podwyższony został o 1% od 100, z warunkiem, iż podwyższenie to ustanowionem zostało tylko na rok bieżący, — i że z placów pustych nie przynoszących żadnego dochodu, stosownie do Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 2-go czerwca r. 1871, pobierana być ma jak dawniej tylko 1/4% od ich szacunku; wyjaśnić tu potrzeba, że podwyżka wspomniana na ogólną normę wysokości podatków nie wpływa, gdyż właśnie na tenże sam rok znizono podatek kwaterunkowy o 1%.

— Ruchliwość m. Warszawy w ciągu tygodnia od 11 do 17 czerwca r. b. Urodziło się: chłopców 129, dziewcząt 113, razem 242 (mniej o 21 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 21, dziewcząt 18, razem 39 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 11 (chłopców 6, dziewcząt 5). Co do religji: katolickiej 138, prawosławnej 6, ewangelicko-augsburskiej 9, ewangelicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 87. Zmarło zaś: mężczyzn 136, kobiet 124, razem 260 (więcej o 15 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 8, kobiet 4, razem 12 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 83, dziewcząt 78, razem 161 (więcej o 9 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—51, najmniej w cyrkule XII—14. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 45, ospa 33, niezbyt kiszek 31, suchoty płuc 28, uwiąd szczykowy 10, choroby organiczne serca 8, błonica i dławiec 9, rak 4, przymiot 4. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 61 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 43, ewangelicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 13.

— W ciągu tygodnia od 11 do 17 czerwca r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,482 sztuk bydła (mniej o 11 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,219, krów 5; bydła miejscowego: wołów 143, krów 115. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,012, krów 4; na prowincję: wołów 207, krów 1. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 60, krów 10; na prowincję: wołów 83, krów 67. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 14. Krów dojnych było 24 (mniej o 20 niż w tygodniu ubiegłym). Przypędzono wieprzów 2,400 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 1,000 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 3,476 pudów, wieprzowego 48, baraniego 55, cielęcego 641, razem 4,220 pudów (mniej o 4,502 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęcę po kop. 14 (taniej o 1/2 kop. niż w tygodniu

poprzednim), wieprzowe po kop. 16 1/2. Funt chleba razowego kosztował 2 1/2 kop., pyłowego 4 kop., bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8 kop. (taniej o 1/2 kop.) Szażeń sześciennych drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50, miękkiego po rs. 12 kop. 50 (taniej o rs. 2). Za czwartą część kamiennego żądano rs. 1 kop. 62 1/2 i rs. 1 kop. 50.

— Ministerjum spraw wewnętrznych upoważniło magistrat do zawarcia hypotecznego kontraktu z właścicielem nieruchomości nr 1700 o nabycie z niej 367-42 łokci kwadratowych gruntu pod regulację ulicy Wielkiej. Grunt oceniony został przez biegłych na rs. 3 kop. 20 za łokieć, a ogólny na ten cel wydatek rs. 1175 kop. 74 pokryty będzie z funduszu na regulację ulic wydzielonego.

— Jeszcze w roku bieżącym ma być urządzony na Grzybowie skwer, odbywający się zaś tamże targ będzie gdzieindziej pomieszczony; zyskałaby na tem wiele pod względem zdrowotnym sąsiednia okolica.

— Magistrat warszawski ogłasza licytację na dostawę w roku 1883 dla warszawskiej policji wykonawczej i straży ogniowej drzewa opałowego, świec olejowych itd.; wartość dostawy dochodzi sumy rs. 25,000.

— Dowiadujemy się, że nabywca dawnego hotelu angielskiego, pouskutecznienu przebudówki, ma zamiar powrócić dom do poprzedniego przeznaczenia.

— Z początkiem przyszłego roku szkolnego przyjmowani będą do Instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) kandydaci, którzy przedstawiają świadectwo dojrzałości z gimnazjum lub z ukończenia 7 miu klas szkół realnych; dotychczas wystarczało świadectwo z pobytu w 8-jej klasie gimnazjum filologicznego, lub z ukończenia 6-jej klasy szkoły realnej.

— W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga r. t. Gerard, prezes izby sądowej warszawskiej.

— Towarzystwo lekarskie warszawskie na odbytem w dniu 20-m b. m. posiedzeniu wybrało przez aklamację na członka honorowego dra Eiselta, profesora nowootwartego uniwersytetu praskiego, na członków zaś korespondentów docentów tegoż uniwersytetu: drów Chodounsky'ego, Janovsky'ego i Maixnera.

— Z literatury.

* Obraz Matejki, podziwiany obecnie na wystawie p. Ungra w Warszawie, skutkiem obojętności dawnych kronikarzy i późniejszych autorów kompendjów, nie miał należytego wy tłumaczenia naukowego dla ogółu; pozwalało to pewnemu, nawet niepospolicie ukształconemu Niemcowi twierdzić w głos przed obrazem mistrza: że jest to „wspaniałe kłamstwo historyczne...“

Otóż mamy w tej chwili przed sobą pracę, odpowiadającą dokumentami na powyższe oszczerstwo, wyrzeczne może nawet nie w złej myśli, ale pod wpływem przesądu zaszczeplonego rozmyslnie w szkołach pruskich.

Rzecz nazywa się: „Holdy pruskie podług źródeł dziejowych“.

Autorem jest p. Cezar Biernacki, znany badacz starożytności krajowych.

Autor zebrał tu wszystko o holdach pruskich, cokolwiek tylko znaleźć było można w źródłach pierwotnych, najniełatwniejszej autentyczności, jak *Volumina Legum, Tomiciana, Codex diplomaticus Dogiela, De arte militari* samego pierwszego holdownika Alberta Brandeburskiego, „Księgi podskarbińskie“ wydane przez prof. Pawńskiego, „Pamiętniki“ Albrechta Radziwiłła itp.

Każdy szczegół obchodu, każdy wyraz na nim wymówiony czy to od tronu, czy przez lennika, znajdujemy tu w formie matematycznego pewnika. Można rzecz było rozprowadzić różaną wodą krasomówstwa; w zwiezłych wyrazach mających na celu samą prawdę bezprzykrasy, trudno coś więcej zgromadzić.

Hold pierwszy, wystawiony przez Matejkę na obrazie, najobszerniej jest traktowany w pracy p. Biernackiego, który nadto poprzedził go wywodem historycznym, wskazującym most ciosany z wypadków między sceną grunwaldzką 15 lipca 1410, a sceną na rynku krakowskim 10 kwietnia 1525 roku; inwestytury, rotę przysięgi, o ile znalazły się w aktach urzędowych, podane są w dosłownem tłumaczeniu.

Jeden z późniejszych holdów, mianowicie trzeci, odbywał się w Lublinie, widownią trzech ostatnich była Warszawa.

Ale w szczegóły wdawać nam się niepodobna. Czytelnik niech sam ich poszuka w pracy p. Biernackiego.

Będziemy, iż nie dozna zawodu...

Po przeczytaniu, wielkie dzieło mistrza Jana z Krakowa okaże się jeszcze większem...

* „Encyklopedii“ wychowawczej“ zeszyt 15-ty wyszedł na widok publiczny i zawiera artykuły p. A. M. „o chemji“ (dokończenie); J. A. Święcickiego: „Chiny“; B. Lutostańskiego: „Choroby w ogóle“; P. Chmielowskiego: „Joachim Chreptowicz“ (początek), oraz kilka rysów z działalności pedagogicznej „W. Chojnickiego.“

Artykuł „Chemja“ podaje historję zawiązków tej nauki w starożytności, jej losów w wiekach średnich z obszerniejszym obrazem prac alchemików, oraz szybkiego jej wznoszenia od czasów Lavoisiera, a wreszcie małuje obecny stan jej z najwydatniejszymi mistrzami.

Następnie autor daje treściwy, a ponczający wykład umiejętności, przedstawia jej metody i ocenę głównych szkół chemicznych, z uwzględnieniem prac dokonanych na tej niwie w kraju naszym.

Obszerny poczet bibliograficzny zamyka to poważne studjum.

Z zajęciem przeczytaliśmy artykuł „Chiny“, gdzie obok stron dodatnich wychowania, szczególnie zwróciły naszą uwagę rysy prawdziwie chińskiego formalizmu w egzaminach, którym poddają się niekiedy nawet... starcy 80-letni.

Rzecz jest owocem wielostronnych poszukiwań ze strony autora i pokazuje rozległe czytanie.

Rzecz opowiedziano jasno, dosadnie, z pochwyceniem charakterystyki.

Najważniejszym ze wszech miar jest art. „Choroby“, napisany z taką gruntownością i wyczerpaniem, jak i poprzedni, do tejże dziedziny odnoszący się artykuł p. Lutostańskiego „Budynki szkolne.“

Jestto, zdaniem naszym, najważniejsze studjum w obecnym zeszycie, już z tego względu, że dotyka naczelną kwestję życia i zdrowia pokolenia w wieku niemowlęcym, dziecięcym, szkolnym i w wieku pokwitania.

* Krytyka wiedeńska bardzo pochlebnie wyraża się o najnowszym dziele prof. Józefa Szujskiego, wydanem po niemiecku pod tyt. „Die Polen und Ruthenen in Galizien“ (Polacy i rusini w Galicji).

Jest to historyczno-etnograficzno-literacki przegląd całej ludności galicyjskiej, napisany w formie popularnej, ale oparty na głębokich studjach i wybornej znajomości przedmiotu.

Książka ta ukazała się, jako dziewiąty tom wydawnictwa K. Prochaski w Wiedniu, pod tytułem: „Ludy Austro-Węgier“.

* Księgarnia Gebethnera i Wolffa przystępuje do drugiego wydania „Poezji“ Marji Konopnickiej.

Niebawem ma się ukazać w druku druga serja utworów utalentowanej poetki naszej.

Nakładem tej firmy wyszedł pierwszy tom komedji hr. Władysława Koziembrodzkiego, zawierający jednoaktowe sztuki autora, nadające się wybornie dla teatrów amatorskich.

Pojawiła się też dwutomowa praca M. Karassowskiego o „Fryderyku Szopenie“, przetłumaczona po raz pierwszy z niemieckiego, a zawierająca cenny materiał w korespondencji genialnego muzyka.

Wspomniana księgarnia wydała też studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej pod tyt.: „Ostatnie lata Witolda“ (dlaczego nie Witolda?) napisana przez Antoniego Prochaskę.

— Z teatru i muzyki.

* Panna Marja Derynżanka wyjeżdża podobno na czas dłuższy, celem leczenia się, do południowej Francji.

* P. Józef Rychter prosi nas o zaprzeczenie krążącym w pewnych dziennikach wiadomościom, jakoby przyjął stanowczo kierunek artystyczny teatru polskiego w Petersburgu i angażował niektórych artystów i artystki dla przedsiębiorstwa p. Wesolowskiego.

* Dziś w Alhambrze dana będzie po raz pierwszy jednoaktowa krotchwila S. Dobrzańskiego, p. t. „Wujaszek Alfonsa“.

* W „Antokolu“ na Pradze rozbija namioty trupa dramatyczna p. Chrzanowskiego.

— Muzeum pszczolnicze.

Dziś o godzinie 11-jej rano, muzeum pszczolnicze, dzieło długotrwałych zabiegów i zacnej inicjatywy p. Kazimierza Lewickiego, uroczyste otwarte zostało.

Aktu inauguracyjnego dopełnił p. prezydent miasta Starynkiewicz.

Przyjawszy klucz od inicjatora i założyciela, otworzył p. prezydent muzeum wobec licznie zebranych przedstawicieli władz, obywatelstwa i prasy.

Zycieliwi każdemu postępowi na jakimkolwiek polu pracy społecznej, tem chętniej witamy nową instytucję, która zaspakaja istotną potrzebę przemysłu i gospodarstwa.

Pięknym usiłowaniom „szczęść Boże!“

= Hodowla jedwabników.

W tych dniach towarzystwo aklimatyzacyjne w Paryżu powiadomiło listownie p. Higneta o udzieleniu mu medalu drugiej klasy za jego prace w zakresie hodowli jedwabników w Królestwie Polskim.

Dzienniki nasze już oddawna zaprzestały zajmować się jedwabnictwem, mimo to wszakże kilku miłośników jedwabnictwa, a w ich liczbie także i p. Hignet, nie ustają w pracy i dążeniu do tego, aby jedwab stał się produktem krajowym.

Miesięczne sprawozdanie towarzystwa aklimatyzacyjnego za marzec zamieszcza list, przy którym p. Hignet przesyła jajeczka jedwabników morwowych i którym wzywa francuskich hodowców jedwabników, ażeby przenieśli do Polski hodowlę, którą trapi choroba jedwabników, oddziałując od kilku lat niekorzystnie na produkcję jedwabiu.

We Francji agituje się kwestja urządzenia w rozmaitych punktach Europy i Azji stacyj hodowli jedwabników; jeżeli myśl ta wejdzie w wykonanie, można mieć nadzieję, że jedna z takich stacyj urządzona zostanie w Królestwie Polskim.

Nie oddalając się od przedmiotu, musimy zwrócić jeszcze uwagę osób interesujących się tą sprawą, że obecnie w Sielcach, w szkółce morwowej dokonują się próby hodowli jedwabnika żywiącego się dębem.

Próby te odbywają się na otwartem powietrzu a hodowla jest bardzo łatwa i prosta.

= Telefony.

Zarząd telefonów warszawskich rozwinął w ostatnich dniach gorączkową działalność.

Na dachach domów ustawiane już są przyrządy do podtrzymywania drutów telefonowych.

Przyrządy te składają się z koziółka swobodnie na szczytach dachu położonego, do którego przytwierdzone są pręty żelazne druty podtrzymujące mające.

Urządzenie to w niczem nie uszkadza dachu.

Jedna linja jest już prawie ukończoną i nie długo tymczasowo do chwili urzędowego otwarcia funkcjonować zacznie.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę czytelników na listę abonentów telefonów warszawskich podzieloną na odpowiednie działy, a zamieszczoną w dzisiejszym numerze *Kurjera*.

= Osobliwość.

Mieliśmy sposobność widzieć wczoraj „Królowę nocy“ (*Cereus speciosissimus*) niezwykle rzadki kwiat. Jest on osadzony na dosyć grubej łodyżce.

Kielich składa cztery do pięciu rzędów listków podługnych, grubych i długich, zielonkawo pomarańczowego koloru.

Tworzą one dokoła korony przepyszną kryzę.

Korona składa się z płatków cieniutkich srebrzysto białych, jakby z matej jedwabnej endownie wyciętych.

Listki te ułożone są w kształcie wielkiego tulipana, do 4 cali wysokości mającego.

Wewnątrz znajduje się wiązka licznych pręcików włóknistych paljowych, pomiędzy którymi wznosi się sztywno słupki tegoż koloru o pięknej, roztrzpanej, kilkoramienniej bliźnie.

Wspaniały ten kwiat ma zapach nadzwyczaj mocny.

Zapach ten jest czysto waniliowy i tak silny, że w pokoju trudnym byłby na czas dłuższy do zniesienia.

Osobliwość ta powstaje na kaktusie meksykańskim o bardzo niepozornych liściach.

Stać on potrzebuje na jednym miejscu przez lat kilka, aby zakwitnąć!

Kwitnie nad wieczorem i trwa godzin kilka, o brzasku dnia już się zamyka i ginie...

Kwiat ten przedstawił specjalistom ogrodnik warszawski p. Florentyn Gwozdecki.

= Objaśnienie.

Przed kilkoma dniami jedno z pism podało wiadomość, że w regatach urządzanych przez „Yacht-Klub“ ma przyjąć udział warszawskie Towarzystwo wioślarskie.

W dzisiejszym znowu numerze toż pisma donosi, iż w przyszły czwartek, w uroczystość św. Piotra i Pawła (t. j. w dzień regat niemieckiego „Yacht-Klubu“), Towarzystwo wioślarzy warszawskich ma urządzić zabawę z ogniami sztucznymi, mniej więcej taką jaką była na wiankach.

Zasięgnęliśmy wiadomości u źródła i przekonaliśmy się, że obydwie wiadomości są mylne.

Warszawskie Tow. wioślarzy, ani nie przyjmuje udziału w regatach, ani też nie urządza żadnej zabawy w dzień regat „Yacht Klubu“.

Upraszamy przeto wszystkie pisma o powtórzenie niniejszego objaśnienia, celem uchronienia publiczności przed zawodem.

Przytem nadmieniamy, iż uroczyste otwarcie no-

wo - zatwierdzonego warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w drugą niedzielę, t. j. 9-go lipca.

Połączone ono będzie z wyścigami wodnymi, z których całkowity dochód przeznaczony będzie na cele dobroczynne.

= Złote wesele.

W kościele archikatedralnym św. Jana święciła wczoraj uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego sędziwa para.

Jubilat p. Adam Stanowski, b. oficer b. wojsk polskich, poprowadził do ołtarza, podobnie jak przed 50 laty, Annę z Scypionów.

Małżonek liczy obecnie lat 76, żona zaś jego lat 72.

Rzadkiej tej uroczystości asystowało liczne grono krewnych i żyjących.

= Wiatr.

Wczoraj wieczorem silny wicher był przyczyną kilku wypadków.

Z dachu domu nr 3 przy ulicy Żelaznej zerwał kilka dachówek, które padając trafiły w głowę przechodzącego Josła A. i silnie go zraniły.

Na Krakowskim-Przedmieściu z dachu domu nr 414 wiatr stracił dwie cegły w tak jednak szczęśliwej chwili, że nikt wskutek tego szwanku nie poniósł.

Pod nr 32 również na Krakowskim-Przedmieściu wiatr wyrwał okno z pierwszego piętra, które z wielkim hałasem padło na bruk uliczny.

= Topola.

W dniu wczorajszym w alei Jerozolimskiej, naprzeciw domu nr 49, wskutek silnego prądu wiatru przewróciła się topola.

Szczęściem nikt w tej właśnie chwili tamtędy nie przechodził i olbrzymie drzewo padając zerwało tylko druty telegraficzne.

= Pożar.

Wczoraj, około godziny 2-iej w nocy, w posiadłości nr 76 na Szmulowiznie, tuż za rogatką żabkowską, wybuchł pożar w drewnianej szopie.

Z pomocą pośpieszył oddział piaty praski.

Wspomniana szopka w części uległa spaleni, w części zaś została rozebrana, celem niedopuszczenia rozszerzenia się pożaru.

Plomienie objęły też sąsiednią parterową oficynę drewnianą, na której zerwano część dachu.

= Jarmarki.

O jarmarku wiosennym, świeżo odbytym w Łęczynie, otrzymujemy następujące szczegóły.

Jarmark rozpoczął się w dniu 8, a skończył się w dniu 14 czerwca.

Ogółem dowieziono towarów na rs. 318,000, sprzedano zaś za rs. 148,470.

Z pojedynczych działów dowozu notujemy główniejsze: sukna i kurtów przywieziono za rs. 40,000, sprzedano za 12,000, towarów łokciowych wełnianych przywieziono za 65,000 rs., sprzedano za 20,000 rs., towarów norymberskich dowieziono za 25,000 rs., sprzedano za 7,500 rs.

Inne produkty nadeszły w mniejszych partjach.

Obroty handlowe na jarmarku znacznie zmniejszyły się skutkiem braku kupujących i sam jarmark miał dwa dni żywszego handlu; udział nabywców pozamiejscowych był znacznie słabszym, niż lat zeszłych.

Notując w ostatnich czasach rezultaty znaczniejszych rynków jarmarcznych handlu w Królestwie, dostrzegamy systematyczny upadek tak ożywionych dawniej obrotów.

Dziś też, dzięki ulepszeniom środkom komunikacji, jarmarki tracą powoli tradycyjną swą rolę w handlu krajowym, bo dziś każde znaczniejsze miasto przemysłowe jest stałym placem handlowym, a postęp w przemyśle i handlu osiągnął już takich granic, które nie dadzą się zamknąć w terminy wymiany jarmarcznej.

= Ruch kolonistów.

Kaliskie wiadomości gubernialne w jednym ze swych działów zaczynają od pewnego czasu zwracać bliższą uwagę.

Oto w rubryce ogłoszeń podają one odezwy różnych zarządów gminnych w gubernji kaliskiej o osobach zamierzających przesiedlić się do Cesarstwa.

Ostatni np. nr 24 tegoż pisma zawiera takich ogłoszeń 25.

Ponieważ zaś wszystkie osoby przesiedlające się są pochodzenia niemieckiego i należą do kategorii niemieckich kolonistów, można więc ztąd wyprowadzić słuszny wniosek o silnym ruchu emigracyjnym pomiędzy Niemcami w pogranicznych gubernjach Królestwa osiedlonymi.

Przyczyną są oni całemi rodzinami przeważnie do gubernji wolińskiej.

Ciekawem byłoby tylko zbadać, w czyje ręce

przechodzą opuszczone w ten sposób kolonje niemieckie?

Zdaje się jednak, że spadkobiercami tych osad są miejscowi włościanie.

Wskazuje przynajmniej na to brak analogicznych z powyższymi ogłoszeń co do kolonistów przesiedlających się z Niemiec do Królestwa.

Taki sam ruch, choć w znacznie mniejszym stopniu, spostrzegamy i w gubernji płockiej.

Miejscowe Wiadomości również zawierają szczegóły co do przesiedlających się do Cesarstwa kolonistów niemieckich.

= Zabawy na prowincji.

Ubiegłej soboty, w ogrodzie teatru letniego w Lublinie odbyła się zabawa muzykalno-kwiatowa, wraz z wieczornem przedstawieniem teatralnem, na dochód lubelskiego Towarzystwa dobroczynności.

Odegrano „Okreśne“ Korzeniowskiego i dwuaktówkę z francuskiego „Wdówka“.

W Kaliszu we wtorek odbył się pierwszy koncert nowozawianego tamże Towarzystwa muzycznego.

Dochód przeznaczono na wpisy dla uczniów i uczennic.

W niedzielę zaś urządzono w parku kaliskim zabawę na rzecz zakładów dobroczynnych w Kaliszu.

= Długowieczność.

W Chmielniku zmarła 109-letnia staruszka, Tekla z Daszyńskich Kędzierska, wdowa właścicielka dóbr Suskrajowiec.

Do ostatniej chwili posiadała ona zupełną przytomność umysłu, a w ciągu tak długoletniego życia nigdy nie zasięgała porady lekarskiej i pomocy aptecznej!

= Razem aż do śmierci...

W dniu 22-gim b. m., w majątku Strożencinie gub. płockiej, powiecie płońskim, zmarło dwóch braci Zawidzkich.

Starszy z nich Feliks liczył lat 90, Sabin młodszy 70.

Obydwaj bracia całe życie swoje spędzili razem pod jednym dachem i obydwa w jednym dniu przenieśli się do lepszego świata...

Młodszy zaledwie godzin kilka zdołał przeżyć ukochanego brata...

= Zakład.

We wsi Morgi, położonej nad granicą austriacką, zebrała się w karczmie spora gromada tamecznych włościan.

Miedzy obecnymi znajdował się też kolonista Michał Łyko, który, podchmieliwszy sobie, wyzywał obecnych do przyjęcia zakładu, iż wypije on jednym haustem kwartę okowity.

Chociaż nikt nie chciał trzymać zakładu, Ł., celem „pokazania im swej odwagi“, kazał sobie podać kwartę okowity i wychylił ją istotnie...

Smutne skutki tej niewczesnej brawury nie dały długo czekać na siebie.

Nie upłynął i kwadrans, a „odważny“ Ł. leżał bez ducha...

= Straszliwe.

We wsi Jastrząb, w powiecie będzińskim, rozegrała się w tych dniach jedna z okropnych rodzinnych tragedji.

Pomiedzy synem, zamożnym kolonistą, Janem Kowalskim, a jego matką, od dość już dawna istniały nieprzyjazne stosunki.

Nieporozumienie wzrastało nawet z czasem, tak, iż syn ostatnio głośno się z tem odzywał, iż matkę znienawidził i gotów jest, gdyby przekroczyła próg jego chaty, zabić ją.

Matka, nie dowierzając groźbie, przybyła w odwiedziny.

Wyrodnym syn, nie zważając na siwy włos matki i obecność swych dzieci i żony, podniósł zbrodniczą rękę na matkę i tak ją pobił, iż nieszczęśliwa zmarła w godzin kilka.

Rodzona siostra zamordowanej ręką syna ofiary, dowiedziawszy się o tem, dostała pomieszaniamyślow i odebrała sobie życie, przebiwszy się nożem...

= Od pioruna.

W dniu 10 b. m., we wsi Słabuszewice, w powiecie sandomierskim, w czasie burzy jaka nawiedziła okolicę, piorun uderzył w stodołę dworską, w której odbywano strzyżenie owiec.

Grom trafił w gromadę owiec, zabijając sztuk kilkadziesiąt.

Ludzie znajdujący się w budynku ulegli tylko kontuzji...

= Wypadek kolejowy.

W nocy z dnia 26 go na 27 b. m., podczas zatrzymania się pociągu towarowego nr. 61 na stacji Częstochowa drogi żel. wiedeńskiej, hamulcowy stacji Sosnowice Piotr Dymek będący w brankardzie pociągu towarowego nr. 76 wyskoczył z tegoż w chwili, gdy pociąg nr. 61 ruszał ze stacji.

Skok był tak nieszczęśliwy, iż Dymek, dostawszy się pod koła parochodu nr. 61, natychmiast życie zakończył.

Wypadki.

* Pracujący pod nr 25, przy ulicy Ogrodowej, Filip C. zmarł wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

* W szynku przy ulicy Czerniakowskiej, pomiędzy Antonim Z. i Pawłem K. powstała kłótnia, z której przyszło do bójki.

Podrażniony Z. wydobyl nóż i ranił nim w piersi swego przeciwnika.

Podobny wypadek wydarzył się też przy ulicy Wolność, pod nr 8, z tą tylko różnicą, iż walczyły... kobiety.

Bohaterkami były Balbina K. i Anna S.

Pierwsza zadała drugiej nożem ranę w głowę.

* Jan B., na ulicy Przejazd pobił i ranił w zebro Jana S.

Poranionego S. odwieziono do szpitala ewangelickiego.

* Przez ulicę Królewską jechał wóz z mięsem.

Policjant za jakąś nieprawidłowość chciał wóz zatrzymać i schwycił konia za uzdę.

Powozący wozem T., chcąc uniknąć tego, zaciął konia, wskutek czego policjant uderzony padł na bruk i mocno potłuczony został.

Winnego przytrzymało.

* Do akuszerki Julji D., przy ulicy Dzikiej, pod nr 52, przyszła wczoraj jakaś nieznajoma kobieta, a skorzystawszy z chwili nieobecności porzuciła dziecko płci żeńskiej i uciekła.

* Kradzieże.

W domu pod nr 20, przy ulicy Jerozolimskiej p. F. B. skradziono gotówkę rs. 100.

Panu K. skradziono w domu publicznym na Nowym-Świecie pod nr 23, sumę rs. 175.

Dwie kobiety W. K. i M. O. podejrzone są o kradzież brylantowego pierścienia wartości rs. 105, w domu pod nr 13, przy ulicy Zielnej u p. J. L.

Ze świata

× **Nowe zdrojowisko.** W Głębokiem pod Rytrzem powstała nowa krynica zdrowia. Wyszedł właśnie w tych dniach elaborat dra Olszowskiego p. t.: „Rozbiór chemiczny wody mineralnej ze źródła głównego w Głębokiem“ dowodzący, iż woda głębocka przewyższa pod każdym względem powszechnie używane szczawy z Gieshübl i Krondorf. Źródło w Głębokiem, jak donosi *Dz. pol.* umiejętnie ujęte i uporządkowane zostały przez dra Lutostańskiego.

× **Do biblioteki królewskiej** w Brukseli wprowadzono w użycie światło elektryczne, z wielkim zadowoleniem czytających.

× **Literatura w Japonji.** Z urzędowej statystyki dowiadujemy się, że w Japonji w 1880 roku wyszło druków 3.790, zaś w roku zeszłym 4.910. Dorobek ten umysłowy dzieli się w następujący sposób: książek szkolnych: 704, poezji 556, polityka 546, rzeczy artystyczne 334, historia 277, medycyna 267, prawo 255, beletrystyka 193, geografia 164, handel 113, matematyka 107, etyka 93, reszta osnowy religijnej. W ciągu roku powstało przytem 148 publikacji periodycznych, z których jednak utrzymało się tylko 34. Pomiędzy przekładami ukazało się najwięcej dzieł angielskich i francuskich, z polskich autorów... Klaczko!

× **W Ameryce** utworzył się związek księgarski, który postanowił, aby nie drukować dzieł z osnową skandaliczną. Wskutek tego sformowano spis autorów, których prac drukować nie będą. Naturalnie Zola błyszczy tam na pierwszym miejscu.

× **Śnieg w czerwcu.** Dzienniki francuskie zaznaczają fakt, iż w dniu 21-ym czerwca r. b. spadł obfity śnieg na wyniosłych płaszczynach w Auvernji i Lozère.

× **Papier z masy drzewnej.** Wysokie ceny galganów i brak tych ostatnich są powodem, iż fabrykanci papieru oddawna już starali się zastąpić przy wyrobie papieru, galgany innymi materiałami. Najpraktyczniejszą pod tym względem okazała się masa drzewna przygotowywana z osiny (*Populus tremula*), dotąd jednakże pewien procent tej masy dodawany był do galganów, jako surogat tych ostatnich. Obecnie dowiadujemy się, iż w fabryce papieru w Koślinie (na Pomorzu) wyrobiono papier z samej masy drzewnej. Wygląda on jak zwyczajny, a że przytem jest wcale mocny, przeto może być używany do drukowania gazet. W listopadzie r. z. papier ten był produkowany w Berlinie i uznany został za odpowiedni. Służąc do wyrobu tegoż papieru masa drzewna otrzymuje się sposobem chemicznym przez działanie na drzewo sody, przy wysokim ciśnieniu.

× **Pewien zegarmistrz** w New-Yorku sporządził zegar z grupą automatów, które, przy wybijaniu godziny, przedstawiają we wszystkich szczegółach scenę zamordowania prezydenta Garfielda przez Guiteau... Zegar pokazuje też z góry scenę powieszenia mordercy. Przesuwanie się automatów trwa 50 minut. Iście amerykański pomysł!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Pani M. F.**—Nawał materiałów, sz. pani. Dalszy ciąg „Karla dyplomaty“ znajdzie się już w piątkowym numerze.

— **Prawdźcowi.**— Wiersz p. t.: *Wianki*, nie odpo-

wiada warunkom formy i dlatego drukować go nie możemy.

— **Panu S. S. z Łazienek.**— Niema przepisów ani w prawie policyjnej, ani lekarskiej, na mocy których można by zmusić chorego, aby się udał do szpitala, ze względu, iż jego cierpienia mogą się drugim lokatorem udzielić. Najlepiej jest zapobiegać, aby zbyt liczne rodziny nie mieściły się w ciasnych mieszkaniach. Środkiem assenizacyjnym byłoby zmniejszenie czynszu, którego wysokość powoduje, iż po kilka rodzin gnieździ się w jednej izbie, co jest zwykle zarodkiem epidemii...

— **Panu L. Wł.**— Prof. Antoni Czajkowski po zamknięciu wydziału praw polskich w Petersburgu, w 1862 roku przeniósł się do Warszawy i mieszkał tu na Podwalu dwa lata. Nawykł do innego rodzaju życia, zateksnił do dawnego trybu i powrócił do stolicy cesarstwa. I tam jednak, nie doliczwszy się dawnych przyjaciół, miejsca nie mógł sobie znaleźć. Zgaśł w osamotnieniu 1871 (?)

— **Złożyli w redakcji Kurjera Warszawskiego:**
Na pomnik Mickiewicza.

(16) Hipolit Ziembiecki za pośr. księgarni Orgelbranda rs. 1 k. 50, (30) Alboży Niekraszewicz rs. 25, (28) Tomasz Niekraszewicz rs. 50, (32) Joachim Niekraszewicz rs. 25, (38) R. D. rs. 3, (38) B. B. rs. 1 k. 50.

Na restaurację kościoła na Solcu.

(18) A. S. rs. 1, (26) N. rs. 1.

Na szkołę ogrodniczą.

(22) dr Hipolit Praga rs. 10.

Na pomnik Syrokomli.

Włodkowski Marceł rs. 1.

Na zakupienie „Hołdu Pruskiego“.

(36) Orda rs. 3.

Na kościół Wszystkich Świętych.

(42) A. G. rs. 32.

Dla najbiedniejszych.

(38) R. D. rs. 3.

— (20) Służący A. B. od państwa U. składa k.

30 na biednych według uznania redakcji, a prosi o przyjęcie do rozpoznania przez znawców kamyka przezroczystego, znalezione po wypaleniu w piecu węgla kamiennego, wagi 1/4 lita.

— (4) Szanowny panie redaktorze! Dostałem wynagrodzenia za napisanie świadectwa do szpitala 30 kop., nie chcąc skorzystać z tego, takowe składam dla nędzy wyjątkowej. Rządca Szwarzwasser.

— Szanowny redaktorze! Na „Hołd pruski“ załączam rs. 3 i deklaruje złożyć na tenże sam cel w dniu 10 lipca r. b. dziesięć procent od sprzedanych i zamówionych w sklepie moim aż po datę wspomnianą, towarów. *Kazimierz Neuman* właściciel składu bielizny i artykułów modnych przy ul. Marszałkowskiej nr 62 (od ogrodu Saskiego pierwszy sklep po lewej stronie).

— Apteka p. Heinricha przy placu Teatralnym, nadesłała szpitalowi św. Rocha bezpłatnie 200 butelek naturalnej wody szczawinkiej, dla chorych w tymże szpitalu pomieszczonych, za ofiarę więc tę, kurator szpitala św. Rocha w imieniu tychże chorych, ma honor oświadczyć serdeczne podziękowanie. Rzeczywisty radca stanu *R. Kozicki*.

— Pierścioneł dany do spieniężenia bezimiennie został nabyty przez J. K. za rs. 8.

— **Sprostowanie.**—We wczorajszym *Kurjerze*, na stronnicy 6-iej, szpalcie 1-iej, dwa wiersze, t. j. 7-my i 8-my od góry, zaczynające się od słów: „Podejrzanie padło...“ przez nieuwagę zecera tam zostały pomieszczone, są one bowiem zakończeniem następnej wiadomości p. t. Świętokradztwo.

Nekrologja.

† Za spójność duszy ś. p. księcia Władysława Emanuela **Lubomirskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo zamiast w dzień imienia, dnia 28 b. m., we środę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie. —2053—

† W dniu 28 b. m., we środę, o godzinie 9-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza św., za dusze familji ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego**, a to z legatu przez tegoż uczynionego; o czym nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —527—

† W dniu 28 b. m., we środę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Lutostańskich 1-go ślubu baronowej Stokowskiej, 2-go **Konstańskiej**, tudzież za dusze zmarłych rodziców ś. p. Adama i Peresę **Lutostańskich**, i ś. p. Tomasza i Teklę **Konstańskich**, odbędzie się żałobna wotywa, na którą zaprasza się pozostałą rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —2058—

† Dnia 28 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stanisławy **Waga**, odbędzie się za spójność jej duszy żałobna wotywa, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa. —2061—

† Jutro, we środę, dnia 28 b. m., jako w wigilię imienia

ś. p. Pauliny **Krakowowej**, odbędzie się w kościele Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, msza św. za jej duszę o czym zawiadamia się rodzinę, przyjaciół i uczennice zmarłej. —2070—

† Jutro, 28 b. m., jako w wigilię imienia ś. p. Piotra **Lińskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy powązkowskiej, o godzinie 8-iej zrana, na które zaprasza się uprzejmie znajomych. —2061—

† We środę, dnia 28 czerwca, jako w wigilię dnia imienia ś. p. Pauliny **Krakowowej**, odbędzie się za spójność jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9 i pół zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —2069—

† Ś. p. Telesfor **Wyścielski**, artysta muzyczny, zmarł w dniu 26 czerwca r. b., przeżywszy lat 28. Pozostała w n. utulonym żalu matka, siostry i brat zaprasza przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu b. m., z kościoła Wszystkich Świętych, na Grzybowie, o godzinie 7-iej po południu. —530—

† Ś. p. Aniela z Hyżyckich **Sadowska**, córka urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, lat 30, zakończy życie dnia 26 b. m. Stroskani rodzice wraz z mężem zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb z kościoła Wszystkich Świętych, w dniu 28 b. m., o godzinie 5-iej po południu. —2072—

† Ś. p. Irena z Marchwickich **Komierowska**, małżonka prezesa komitetu w. l. z. Tow. kred. ziemskiego, długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, w dniu 26 czerwca r. b. W smutku pogrążony mąż wraz z dziećmi matką i rodzeństwem zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym Wszystkich Świętych, w dniu 28 b. m., we środę o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —2062—

† Ś. p. Idalja z Markiewiczów-Jodków **Chalecka**, r. ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 25 b. m. przeżywszy lat 32, w majątku swoim Kozłowieze, w gm. mohilewskiej. Ciężko stroskana rodzina zawiadamia o tej krewnych, przyjaciół i znajomych. —2061—

† Wszystkim sz. osobom, które w dniu 23 b. m. łaskawie raczyli odprowadzić zwłoki dziecka naszego na miejsce wiecznego spoczynku oraz p. Grzegorzowi Góralskiemu, stałszemu zgromadzenia felezerów i niektórym życzliwym kolegom, przesyłamy serdeczne Bóg zapłać.

Stroskani rodzice **Konsianty i Julja Zaborscy**. —2056—

† Dnia 18 czerwca r. b. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 28, ś. p. Stefania z Zimmermannów **Kucharska**, żona naczelnika Depo w Iwangorodzie. Tym którzy raczyli przez 7-wiorstową przestrzeń zanieść naszych barkach do grobu drogie nam zwłoki, jakoteż szanownemu proboszczowi parafji Stężyca i wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi, składają serdeczne podziękowanie mąż z córką, rodzice i siostry. —2041—

— W dniu 29 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji **Wertheim**, odbędzie się o godzinie 9-tej zrana, żałobne nabożeństwo za spójność jej duszy w synagoge szpitala starozakonnych, przy ulicy Pokornej. —2051—

Z ostatniej poczty.

Petersburg 25-go czerwca.—Według doniesienia z Wiednia do londyńskiego *Standarda*, istnienie układu pomiędzy Rosją i Persją ma być rzecz pewną.

Petersburg 25-go czerwca.—W gazecie *Nowoj wremia* czytamy: „Zagraniczna prasa nie przestaje podawać rozmaitych wiadomości o zamierzonych jakoby zmianach i nominacjach w rosyjskim ciele dyplomatycznym. I tak jako rzecz pewną podaje że następcą księcia Łobanowa-Rostowskiego w Londynie będzie baron Mohrenheim, dzisiejszy przedstawiciel Rosji przy dworze kopenhaskim. Przez pewien czas utrzymywano, że do Londynu miano wany zostanie p. Saburow, poseł w Berlinie, ale teraz pogłosce tej stanowczo zaprzeczono. Po przyjęciu przez cesarza Wilhelma zaproszenia na obiad do pana Saburowa uciły nawet pogłoski o tem, że p. Saburow przestał być *persona grata* u dworu berlińskiego. Na jego miejsce mianują znowu hr. P. A. Szuwałowa. Za to sprawdza się wiadomość o odwołaniu z Berlina radcy poselstwa p. Arapowa. Według doniesienia dzienników berlińskich, p. Arapow pozostawiający po sobie najmiłsze wspomnienie w towarzystwach berlińskich, porzuca zupełnie zawód dyplomatyczny i zamierza osiąść w swoim majątku. Zagraniczne gazety donoszą również, że rosyjski agent dyplomatyczny w Kairze, p. Leks, otrzymawszy dwumiesięczny urlop, udaje się do Rosji.“

Petersburg 25-go czerwca.—Według wiadomości nadeszłych temi dniami z Białogrodu do tutejszego poselstwa serbskiego, generał Chorwatowicz nie powróci już na swoje stanowisko do Petersburga. Według tychże wiadomości, król Milan skłania się podobno do akredytowania jako posła swego w Pe-

tersburgu byłego swego pierwszego ministra Risticza, uważanego w Serbji za russofila.

Petersburg 25-go czerwca. — Dzienniki tutejsze donoszą, że prywatne posiedzenia komisji do zrewidowania lokalnych instytucji, obradującej pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa, odbywają się 3 do 4-eh razy tygodniowo. Uczestniczą w nich wszyscy senatorowie, którzy odbywali rewizje na prowincji, wyjawsz nieobecnego w Petersburgu senatora Połowcewa. Komisja zamierza do 27 czerwca załatwić się z opracowaniem programu pojedynczych kwestyj w głównych oddziałach, co dotąd było przedmiotem jej zajęć, a następnie od 27. czerwca przejść do ugrupowania materiałów i do opracowania *in merito* postawionych przez nią kwestyj.

BIURO INFORMACYJNE

ogędy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 22 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
55	Krochmal.	Tomaszewska	Wdowa, dzieci drobnych 4, matka stara.
16	Łucka	Wojtys Marja	Mąż ch., dz. 3, po pożarze.
21	Zórawia	Szytyk Paulina	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
32	Piękna	Kłosińska Z.	Slaba, mąż chory, dz. dr. 3.
7	Pańska	R. Grosfeld	Wdowa, dz. dr. 3.
7	Pańska	Ch. Trześnia	Wdowa, dz. dr. 3.
3	Ostrowska	Erhard Karol	Sparaliżowany.
4	Jezuicka	Zygardłowicz	Wdowa i sparaliżowana.
12	Muranows.	Ita Borsztajn	Mąż chory, dz. dr. 4.
37	Pawia	Malinowski W.	Cieężko chory, dz. d. 2, matka stara.
4	Wróbla	Flajszfreser P.	Wdowa, ciągle ch., dz. dr. 3.
50	Solec	Zgórska Tekla	Wdowa, ciąża i chora.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dzieci dr. 4.
20	Czerniako.	Zalowska M.	Wdowa, dzieci dr. 4.
43	Czerniako.	Dobrowolska	Wdowa sparaliżowana.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Ryga 26-go. — Dziś o godzinie 11¹/₂ rano powstał pożar w gmachu teatru. Całe wnętrze w zupełności spłonęło. Przyczyna pożaru niewiadoma dotychczas. Nikt z ludzi życia nie stracił.

Łondyn 26-go. — Przedsięwzięto obszerne przygotowania do uzbrojenia korpusu ekspedycyjnego, na wypadek gdyby zaszła potrzeba obrony kanału Sueskiego. Skutkiem tego w garnizonach panuje wielki ruch. W środę mają odejść dwa statki transportowe do Gibraltaru i Malty, aby ewentualnie zabrać ztamtąd wojsko. — Herbert Bismarck wyjechał do Berlina, gdzie będzie przez pewien czas czynnym w urzędzie spraw zagranicznych.

Konstantynopol 26-go. — Hr. Corti, jako prezydent na konferencji, zwrócił się do Porty z przedstawieniem, w którym wypowiada ubolewanie z powodu abstynencji Turcji zarazem nadzieję, że się wkrótce do udziału w naradach skłoni. Członkowie konferencji są przeświadczeni o pomyślnych

skutkach konferencji tak dla Porty jak i dla mocarstw. Konferencja szuka środków do przeszkodzenia zakłóceniom i nie jest dla Turcji nieprzyjazna. Konstantynopol wybrało na miejsce konferencji dla tego, aby łatwiej popierać zamiary Porty i porozumiewać się z nią punkt po punkcie w sposób przyjazny. Słychać, że wystąpienie hr. Corti dobre wrażenie zrobiło u Porty, spodziewają się przeto odpowiedzi brzmiejącej pojednawczo.

Konstantynopol 26-go. — Ambasadorowie Francji i Anglii zwrócili uwagę Porty na błąd zawarty w jej okólniku z dnia 20 b. m., gdzie powiedziano, że wniosek anglo francuski co do konferencji miał na celu ułatwienie misji Derwisza baszy. Ponieważ wniosek konferencyjny postanowiony był wcześniej, niż nastąpiła misja Derwisza, przeto nie mógł zmierzać do jej załatwienia.

Aleksandria 26-go. — Sultan nadał Arabi baszy order Medżidze pierwszej klasy, a khedywowi podarował upominek pamiątkowy, wysadzany djamentami. Ragheb otrzymał depeszę od Lessepsa, który prosi rząd egipski, aby zaprzeczył wieściom, że kanał Sueski jest w niebezpieczeństwie i oświadczył, że rząd gwarantuje, iż ruch handlowy nie dozna przerwy. Ragheb oświadczył, że wszelkie obojętne pogłoski są absolutnie fałszywe. Rząd uznaje obowiązek utrzymania spokoju w całym kraju, a szczególnie w pobliżu kanału. Mimo to ludność okolic nad kanałem jest mocno zaniepokojona. W ostatnich dniach zniszczono bandę zbrojnych beduinów, przejeżdżających na wielbłądach okolicę kanału.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 27-go czerwca.

Dzisiejsze *Nowoje wremia* dowiaduje się z telegramu nadesłanego do tego pisma z Brodów, iż wstrzymane zostało przyjmowanie żydów emigrujących z Rosji.

Petersburg 27-go czerwca.

Mówią tu, że zjazd przemysłowców i kupiecki, jaki miał odbyć się w Moskwie w bieżącym miesiącu, został odroczone do przyszłego 1883 roku.

Petersburg 27-go czerwca.

Praw. wiestnik publikuje rozkaz Najwyższy, do tycejący niektórych zmian w kompetencji sądów okręgu sądowego Królestwa Polskiego.

Sądy gminne mają decydować w procesach do wysokości trzystu rubli i naruszenia prawa własności, pociągającami za sobą karę nie przenoszącą sześciu miesięcy aresztu.

Z pod kompetencji sądów gminnych wyłączone są tylko sprawy, w których obwinionymi są woj-

skowi, lub osoby urzędowe, oraz sprawy o obrażę żandarmerji.

Ryga 27-go czerwca.

Tutejszy teatr miejski spalił się wewnątrz do szczytu.

Nikt z ludzi życia nie postradał.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Zarząd telefonów warszawskich.

Tymczasowa lista abonentów telefonów.

Institucje miejskie.

+ Magistrat miasta Warszawy.

Stacja rzeczna nowego wodociągu.

+ Wodociąg miejski.

Banki i Bankierzy.

+ Bank dyskontowy.

+ Bank handlowy.

26. Bank polski.

J. G. Bloch.

+ M. Epstein.

23. L. Goldstand.

+ L. Kronenberg.

25. W. Landau.

13. 16. 17. 18. Gielda warszawska.

Drugi żelazne.

29. Rada zarządzająca dr. żel. terespolskiej.

Zarząd dr. żel. terespolskiej.

8. Zarząd dr. żel. nadwiślańskiej.

+ Wydział ruchu dr. żel. nadwiślańskiej.

1. Wydział trakcji i taboru dr. żel. nadwiślańskiej.

27. Wydział handlowy i reklamacyjny dr. żel. nadwiślańskiej.

43. Wydział kontroli i gospodarczy dr. żel. nadwiślańskiej.

Stacja towarowa drogi nadwiślańskiej.

Fabryki.

Fab. jedwabiu, tkalnia, farbiarnia i apretura

Saltzman i spółka.

Fabryka drutów, gwoździ, potrzeb dla dr. żel.

i telegr. B. Hantke.

Fabryka przetworów chemicznych Kijewski,

Scholtze spółka.

Huta szklana Kijewski, Scholtze i spółka.

Akcyjne tow. przemysłowe zakładów mecha-

nicznych i górniczych, Lilpop, Rau i Loe-

wenstein, Świętojerska 6.

Tań fabryka Smolna nr. 2.

Fabryka garbarska br. Pfeiffer.

Przedsiębiorstwo robót hydraulicznych, war-

szaty mechaniczne i biuro techniczne,

Z. Rościszewski.

Fabryka garbarska br. Szlenker.

Fabryka maszyn, kotłów parowych i odlewnia,

Scholtze, Repphan i spółka, Walecowa 14

Tań fabryka Czerniakowska nr. 51.

PRZEPROWADZINY.

CASUS SUI GENERIS.

Na radzie familijnej, odbytej po koniec pierwszej połowy grudnia roku zaprzeszłego, w domu sędziostwa Brygalskich, — a nazywano ich sędziostwem z tytułu, że p. Brygalski piastował niedgdy urząd magistratualny w jednym z małych miasteczek. — uchwalono jednogłośnie, że mieszkanie, które sędziostwo zajmowali przy ulicy Łyczakowskiej, było pod każdym względem nie do wytrzymania.

W lecie kurz, w zimie zimno, chociażby furę drzewa na dzień spalić, salon nieforemny, podługowaty, w pokoju jadalnym zamąło światła, sypialnia zaciasna, pokój sędziostwa przy kuchni, kuchnia Boże się zmiłuj, wejście główne niedosyć czysto utrzymane, sąsiedztwo od siedmiu boleści, po wodę gdzieś daleko posyłać trzeba, a do miasta mila drogi — słowem okropność!

— Ja nie pojmuję — mówiła sędzina — jak ja mogłam wytrzymać w takiej okropnej norze całe dwa lata! — Hm — odrzekł sędzia — ja się także w duchu temu dziwiłem...

— Dobry jesteś!... — uraziła się pani — gdybyś zamiast dziwić się w duchu, objawił raz wyraźnie swoje zdziwienie, to niezawodnie byłibyśmy się już dawno wyprowadzili.

— Niema nie straconego — odpowiedział sędzia — możemy się wyprowadzić teraz.

I rzeczywiście o nic łatwiej we Lwowie, jak o przeprowadzkę. W innych wielkich miastach większe rumacje lokatorów odbywają się tylko cztery razy do roku, od kwartału, tu mieszkający kwartalnie należą do wyjątków, ogół umawia się na miesiące z wypowiedzeniem dwutygodniowym, można więc dwa razy w każdym miesiącu pozbyć się mieszkania, które nam się wydaje niewygo-

dnem, co byłoby prawdziwym dobrodziejstwem dla mieszkańców, gdyby nie ta drobna okoliczność, że na równi z łatwością opuszczenia złego mieszkania stoi trudność znalezienia lepszego.

Państwo Brygalscy nie ulegli się jednak tej trudności i w dniu 15-ym grudnia r. z. oznajmili swemu gospodarzowi, iż od Nowego-roku mieszkać u niego nadal nie będą.

Następnie uradzili pomiędzy sobą, jakim warunkom ma odpowiadać przyszła ich siedziba i postanowili jej szukać.

Ze względu na krótkość czasu, obszerność Lwowa, liczne zajęcia, jakimi pana Brygalskiego obarczały interesy, a panią Brygalską zbliżające się święta, ze względu wreszcie na obustronną dogodność, postanowiono, że poszukiwania będzie czyniło każde z państwa sędziostwa na swoją rękę, w porze dla siebie najdogodniejszej, ale że wynajęcie nastąpi dopiero za obejrzeniem drugiej strony i zobopólną zgodą.

System ten nie okazał się praktycznym. Po dość długim szukaniu nadaremnie, na którym zbiegł cały czas przedświąteczny, pierwszego dnia po świętach Bożego narodzenia zeszli się państwo sędziostwo u siebie w domu nad wieczorem, sfatygowani wielką długą wędrówką i pani sędzina rzekła z miną tryumfującą:

— Nareszcie znalazłam coś przyzwoitego!...

— I ja także — odpowiedział pan sędzia.

Opowiedzieli sobie nawzajem, jakie to były mieszkania. Prawdziwe cacka. I tanie, i widne, i czyste, i dogodnie położone i wytwornie utrzymane, kłopot tylko z tem, które wybrać.

Zdecydowano się na wybór sędziny, ale sędzia zbyt był zmęczony, żeby zaraz tego jeszcze wieczora spieszyć z zadatkiem.

Wybrał się nazajutrz, ale gdy przyszedł na miejsce, dowiedział się z niemalym bólem serca, że mieszkanie już wynajęto. Nie tracąc czasu, wziął jednokonek i po-

jechał do znalezionej przez siebie, i tam usłyszał tę samą odpowiedź.

Potrzeba było zmienić system.

Sędziostwo postanowili, że przy dalszych poszukiwaniach, jeżeli któremu z nich trafi się znaleźć coś porządnego, winni dać zaraz zadatek, z zastrzeżeniem zażądania zwrotu w ciągu 24 godzin.

Rozpoczęła się znowu kwerenda, uciążliwa, nużąca, nieznosna. We Lwowie niema biur, któreby to ułatwiały, niema zwyczaju ogłaszania mieszkań w dziennikach, karty wynajmu pisane są na świstkach, drobnym, pospiesznym pismem, a rozlepiane gdzie się da: na bramach, szybach, okiennicach, rynnach, słupach telegraficznych i t. p. Nieraz mieszkanie oddawna już wynajęte, a kartka oznajmująca o niem wisi i zwodzi mieszkańców gdzieś w innej dzielnicy miasta, póki z niej deszcz pisma nie spłucze i póki jej wiatr nie oberwie.

Przy takim porządku, kto jest zmuszony szukać, może być pewnym, że poszuka długo.

O! a tymczasem dzień po dniu upływał z szybkością zwykłą najkrótszym dniom w roku, w epoce przesilenia dnia z nocą.

Nareszcie w wilgę wilgi Nowego-roku, pan sędzia, który dnia tego dziwną energję poświęcił wynalezieniu nowego lokalu, wrócił pod wieczór na Łyczakowską, i ledwie drzwi otworzył, zawołał:

— Eurrrreka!...

Pani sędzina zmierzyla go wzrokiem. Nie była zwo-

lenniczka języków martwych i nie lubiła, żeby w nich do niej przemawiano.

— Po jakimuż to? — zapytała.

— No, po grecku — wyjaśnił nieco skonfundowany małżonek.

— Ciekawam, zkąd ci przyszła do głowy greczyzna?...

— Zkąd duszko?... Teraz grecy najpierwsi na porządku dziennym; jeżeli rzucą się na turków, to się cała Europa zatrząsie...

— Dajże mi ty raz pokój z grekami i turkami —

Towarzystwo akcyjne warszawskiej fabryki
machin, narzędzi rolniczych i odlewów,
dawniej Ostrowskiego.

Składy i kupcy.

+ K. Brun i syn, skład towarów żelaznych i ga-
lanteryjnych.

22. Alfred Grodzki, skład maszyn i narzędzi ro-
lniczych.

Bednawski Władysław, skład papieru, mater-
jałów piśmiennych i rysunkowych.

Lipiński Józef, skład węgla i drzewa.

24. Bracia Lesser, skład hurtowy i detaliczny róż-
nych towarów galanteryjnych.

+ Spies Ludwik i syn, skład mater. aptecznych.

+ Stepkowski Antoni, skład win, towarów ko-
lonjalnych i delikatesów.

+ Stipelman A., skład hurtowy owoców.

+ C. Ulrich, sklep zakł. ogrodnic.

28. C. Przybylski, skład papieru i mater. piśmien-
nych i rysunkowych.

Domy handlowe, komisowe, kantory agentury i repre-
zentacja.

+ Blumenthal Maks.

14. Bergson Sam. i Mich.

+ Brauman Mikołaj.

Bartelmus i S-ka.

+ Ehrlich Jakób.

Filber M. P.

Fuchs Fr. i synowie.

+ Gay Ernest.

+ Herman Jul. i S-ka.

44. Kleinadelt et Gordon.

Kuksz Luedtke i Gröcher.

+ Lande Michał.

3. Lipiński Józef.

4. Mayerson Maks G.

+ Mayzner N.

Maliniak D.

+ Perl i Wesołowski.

15. Robertsohn S.

Salzmann M. i S-ka.

Ulrich C.

48. Wernicki W.

Kantory przewozowe.

+ A. Wróblewski i S-ka.

Telefony.

19. Zarząd.

20. Biuro techniczne.

Inżynierzy.

Bagiński Lud.

Dubeltowicz Walenty.

+ Grotowski Alfons.

+ Lindley.

+ Rudnicki Mieczysław.

Sporny Józef.

Redaktorzy i redakcje.

+ Redakcja Gazety polskiej.

+ " Gazety handlowej.

+ " Kurjera warszawskiego.

+ " " codziennego.

+ " " porannego.

21. Rajchman i Frendler.

+ Leo Edward.

6. Czapelski Tadeusz.

Drukarnie.

+ Przybylski C.

Mieszkania prywatne.

5. Bernstein Leopold.

+ Herman Jul.

+ Idelson.

+ Kiślański Władysław.

Karnicki M.

Lilpop Joanna.

12. Lilpop Karol.

+ Marconi Henryk.

+ Mendelsohn B. W.

Rau Wilhelm E.

33. Rector.

Rościszewski Zygmunt.

+ Scholtze Adolf.

Scholtze Aleks.

Wernicki Wacław.

Cukiernie i restauracje.

49. Vincenti, Café royal, Królewska.

46. Lourse, hotel Europejski.

34. Lourse, w ogrodzie Saskim.

Hotele.

+ Hotel rzymski.

Zarząd ma zaszczyt przytem nadmienić, iż lista
ta z dniem każdym powiększa się nowymi abonen-
tami.

Oznaczeni w liście numerami abonenci są już po-
łączeni ze stacją centralną, oznaczeni zaś krzyżka-
mi będą połączeni po ukończeniu w trakcie będą-
cych robót.

Od chwili połączenia abonenci mogą rozmawiać
między sobą tymczasem tylko w godzinach od 9 ra-
no do 5 wieczór.

Dnia 13 lipca nastąpi urzędowe otwarcie komu-
nikacji.

Osoby życzące sobie korzystać z komunikacji te-
lefonowej, celem nienarażenia się na zwłokę, pro-
szono są o jaknajwcześniejsze przesyłanie deklara-
cyj wprost do zarządu przy ulicy Marszałkowskiej,
nr 71, lub do pp. J. Ehrlicha i J. Lipińskiego, wyła-
cznych agentów zarządu.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Robert i Bertrand czyli dwaj zło-
dzieje“ i „Sztuka przypodobania się“. Jutro: „Hu-
gonoci“. — NOWY: Dziś: „Grube ryby“ i „Beben“.
Jutro: „Różowe dominy“ i „Józia w kłopotie“.

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś i Jutro: *Wujaszek Alfonsa* (pier-
wszy raz). *O własnej sile.* (481)

Teatr „Nowy-Swiat“.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfel-
da i J. Szyborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: *Niniche.* —490—

— Doktor *Alfons Malinowski* wyjechał
za granicę. —2064—

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. maj 1882 r.

1) Za przewóz 48,602 pasa-
żerów rs. 56,717 kop. 31 1/2.
2) Za przewóz 1,444,407 pu-
dów towarów rs. 105,211 kop. 57 1/2.
3) Dochody różne rs. 1,054 kop. 3 1/2.

Razem rs. 162,982 kop. 92 1/2.

W maju 1881 roku
było dochodu rs. 192,195 kop. 92 1/2.

Zatem w maju 1882
roku mniej o rs. 29,213 kop.
czyli na 15 20%.

Od 1 stycznia do 1-go czer-
wca 1881 roku dochód wy-
nosił rs. 873,193 kop. 22 1/2.

W tymże samym czasie 1882
roku było dochodu rs. 820,923 kop. 51 1/2.

Zatem w roku 1882 dochód
zmniejszył się o rs. 52,269 kop. 71.
(529r) czyli na 5 99%.

— Dr *Grodzki* leczy choroby sekretne
oraz niemoc wskutek takowych. Złota nr 5. (2066)

— *N. Likert*, adwokat przysięgły,
przyjmuje od godziny 8—10 rano i od 5—8 po po-
łudniu. *Graniczna nr 10.* —2057—

— Magistrat miasta Warszawy zawiadamia, że zastawione
w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego ga-
tunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i
wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w ozna-
czonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali,
sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lom-
bardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b., o godzi-
nie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu
tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach
do czasu zupełnego rozprzedań fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uro-
czystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybyciu kupna, srebrem lub bi-
letami bankowymi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmian-
kowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 17
(29) lipca roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 19
(31) sierpnia roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem
wice powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie
lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 17 (29) lipca roku bieżącego fanty złote i
srebrne, nieotrzymujące prób przepisanych, niezawodnie prze-
słane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na
gotówiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Naj-
wyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowa-
dzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz
art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie
zaś dnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licy-
tacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, generał-lejtnant *Starynkiewicz*.

1688 Naczelnik kancelarii *K. Wiemann*.

— Dentysta francuz *A. Mercère*, przyjmuje
chorych codziennie od godziny 10-tej do 5-tej po po-
łudniu, ulica Włodzimierska nr 11. —1867—

(338) *B. Korpaczewskiego*. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Za-
kład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Swiat 42 (dom wł.).

wzruszyła ramionami sędzina. — Mamy się wyprowadzać
za parę dni, a tobie w głowie Grecja i Turcja! Masz
mieszkanie?...

— Przecież powiedziałem: *eureka*. Mam!

— Pewnie jakieś do niczego... Ale to nie, bo i ja
mam...

— Przypuszczam cię duszko, właśnie takie, jakie chcia-
łaś — zaprotestował urażony sędzia. — Przedewszystkiem
dwa wchody...

— To się rozumie, nie wzięłabym bez tego.

— Z przedpokoju wchodzi się wprost do mojego po-
koju, a na prawo do salonu — objaśniał topografję pan
sędzia — salon ładny, kwadratowy o trzech oknach...

— Pewno okna naprzeciw drzwi...

— No, naturalnie...

— Właśnie, że nie naturalnie, naprzeciw drzwi najdo-
godniej mieć w salonie całkowitą ścianę... najpiękniej się
meble ustawia. Ale gadajże dalej.

— Z salonu na lewo idzie się do sypialnego pokoju,
który się komunikuje z moim i z jadalnym, a z jadalne-
go do kuchni, z której jest drugie wyjście na ganek.

— Kuchnia ładna?

— Tak, jakoś, nie uważałem...

— Ba! na co byś ty uważał! I gdzie to?

— Na Skarbowskięj ulicy, po prawej ręce.

— Dałeś zadatek?...

— Dałem, ale z zastrzeżeniem zwrotu...

Po tej spowiedzi pan sędzia spodziewał się, jeżeli nie
pochwały, to przynajmniej zupełnego rozgrzeszenia, ale
się zawiodł nieborak, gdyż spadł na niego grom zupełnie
niespodziewany.

— Widzisz, jakis ty!... — zawołała po chwili milcze-
nia, poświeconej zapewne na wyszukanie dosadnego wy-
rażenia pani sędzina.

— Ja?... a to czemu?... — cofnął się o dwa kroki sę-
dzia.

— Gdybyś był poszedł na tę samą ulicę Skarbowskią,
ale nie przez ulicę Grodzickich, lecz o kilkanaście kro-
ków dalej, do trzeciego domu za ulicą Grodzickich, nie
po prawej, tylko po lewej stronie, byłbyś znalazł coś da-
leko lepszego.

— Byłem tam, jak Boga kocham, byłem — zaklął się
sędzia — jest rzeczywiście karta: „Salon, trzy pokoje,
przedpokój i kuchnia z dwoma wchodami“ — powiedzieli
mi jednak; że dziś oglądać nie można, bo lokator wy-
szedł i klucz wziął z sobą.

— No i widzisz, a ja byłem i oglądałem!

— I jakże?

— Cacko, powiadam ci. Widne, suche, czyste, dogo-
dne. Z ganku idzie się do kuchni. Kuchnia jak pieści-
delko, napatrzyć się na nią nie mogłam. Z kuchni wprost
do twojego pokoju a na prawo do stołowego, między
twoim pokojem i stołowym, sypialny. Z sypialnego drzwi
do salonu. Salon ma trzy okna tak jak twój, ale jest
cała ściana na wprost drzwi. Można by doskonale usta-
wić meble. Z salonu wyjście przez przedpokój na głów-
ne schody. No, jakże myślisz?...

— Myślę — odrzekł nieśmiało sędzia — że to wszyst-
ko bardzo ładne, tylko mój pokój, tak jak tu, zaraz
przy kuchni, a nawet, jak uważam, z przedpokoju nie
ma wejścia do niego...

— Nie, z przedpokoju są drzwi do stołowego, a do
ciebie wchodzi się przez kuchnię.

— Otóż, widzisz duszko — perswadował ostrożnie sę-
dzia — mnie się zdaje, że to z tym moim pokojem, to
zupełnie tak jak tutaj.

— To prawda — przyznała sędzina — ale cóż chcesz?
doskonałości we wszystkich szczegółach żądać nie mo-

zna... Musiałbyś się pogodzić z losem, ponieważ zresz-
tą jest to mieszkanie, jakiego drugiego w całym Lwowie
nie znajdziesz.

— Ha! kiedy tak, to się pogodzę — westchnął pan
sędzia — wszak dałeś zadatek?...

— Niestety, nie...

— Dlaczego?

— Powiedzieli, że był już jakiś pan i dał zadatek, ale
że sobie zastrzegł, iż może jutro się cofnąć, więc pokazu-
ją mieszkanie zwiedzającym i karty nie zdjęli...

— To szkoda! — rzekł żałośnie pan Bryzgalski.

Żalność pana Bryzgalskiego była trochę nieszezera.
Mieszkanie wybrane przez małżonkę nie bardzo mu się
podało, głównie z tego powodu, że do jego pokoju
wejścia z przedpokoju nie było, cieszył się więc w duchu,
że tego mieszkania wynajmą nie było można, ale udawał,
że wdychał. Nie rzucamy za to na niego kamieniem —
ileż to takich westchnień obłudnych mają na sumieniu ci
faryzeusze mężowie!

Rzeczywista intencja pana Bryzgalskiego zaczęła poka-
zywać różki po chwili.

— To szkoda — powtórzył niby z ubolewaniem —
w takim razie *volens volens* musimy nająć to, które ja
znalazłem.

— Oto znowu gada po grecku i znowu nie do rzeczy!
— rozniewała się sędzina — jakie twoje?

— No to, na które już dałem zadatek!

— Żeby cię ciągle widział z okna to moje pieści-
delko, którego dostać nie mogłam!... Ani chęć o tem słyszeć!
Jabym się tam rozchorowała!... A przytem w salonie
okna naprzeciw drzwi!... Nie! nie! za nie w świecie!... za
nie!... Pójdiesz zaraz jutro rano i odbierzesz zadatek,
jeżeli ci zdrowie moje mile...

(Dokończenie nastąpi).

Włodzy Skiba.

Przez Rząd zatwierdzony i kancelaryjny
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-o piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho-
mości towarowe i wyroby fabryczne.
2) Wyprowadza takowe każdodziennie z
wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,
tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapieckie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-
żuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i
wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy
i t. p.
Otwarta codziennie od godz. 9 rano, do 7
wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ
Dzisiaj i codziennie
KONCERT
Orkiestry zagranicznej.
Początek o godz. 7.—W Niedziele i Święta
o godz. 6 po poł.—Cena wejścia 30 k. 3549

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienio-
nych środków, jako nie zawierających części
szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na o-
gólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dole-
gliwości jamy ustnej i dąsael. — Doskonała
woda do płukania dla cierpiących na ból
gardła. W butelkach po kop. 45, 80 i rs. 1
kop. 20 butelka.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty.
Proszek do zębów najciemniejszym zę-
bom nadaje perłą bia-
łość.—Cena 50 kop.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby
niezmiernie białymi. Ce-
na 30 kop.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, pie-
gi, ospę wietrzną, wężry
i trąd, łuszcze na głowie i brodzie,
krosty, choroby skórne i w ogóle nie-
czystości krwi.—Cena 30 kop.

SKŁADY w Warszawie:
u Aleksandra Kocho, Krak.-Przedmieście 83,
u Aleks. Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, plac Teatralny.
u Lublinie, u Russyana aptekarza.
u Boniu u Cichowicza, aptekarza.
u Łowiczu u Garszowskiego aptekarza.
u Radomiu u Brandta aptekarza. 1739r

Uczeń do Apteki

może znaleźć pomieszczenie w aptece Wendy
i Wiorogórskiego, 47 Krak.-Przedmieście.

WÓJT
Gminy Pruszków

podaje do wiadomości, że w d. 24 Czerwca
(6 Lipca) r. b. o godz. 12 w południe w fa-
bryce lakierów, we wsi Pruszków egzystu-
jącej, odbyła zostanie licytacja na sprzedaż
sztucera 16 strzałowego, dubeltówki, 2 rewol-
werów i 2 beczki farby t. j. 2,000 g. zwa-
nej Goldocker, poczynając od kop. 5 za g.
zajętych za należności prywatne.— Skoro-
sze 10 (22) Czerwca 1882 r. 4043

Nagrody rs. 200.

Skradziono lub zgubiono w d. 21 b. m. w prze-
jeździe z ul. Aleksandra do banku dr. Wie-
deńskiej, lub w czasie jazdy do Skierniewic:
3 listy likwidacyjne po rs. 100, №№ 072067,
072065, 102739; 2 listy T. K. Z. z r. 1869, Se-
ria I, lit. D. po rs. 250, №№ 079081, 026891;
Kwit na rs. 300, wydany przez Smuraw-
skiego, na imię Sienkiewicza; kwit na rs. 29
przez tegoż na imię Józefa Rychtera, oraz
przeszło rs. 200, papierami kredytowymi. Ła-
skawy znalazca raczy zwrócić lub dać wia-
domość na Aleksandra № 4, do p. Sienkiewi-
cza, za powyższą nagrodą.— Uprasza się kan-
ktory bankierskie o zwrócenie uwagi na po-
wyższe listy. 1742r

APTEKA

przy ul. Warszawskiej w Kaliszu, zaopa-
trzone we wszelkie środki lekarskie, przy
której znajdują się: **skład wód mineral-
nych naturalnych**, oraz **fabryka wód
mineralnych sztucznych**, należąca po-
przednio do L. Kaluszy, przeszła z d. 15
Kwietnia r. b. w posiadanie **Pawła Ole-
chowskiego**. 4028

Niecała Nr 12

na parterze do najęcia Salon z przed-
pokojem, z osobnym wejściem z meblami
i usługą lub bez.—Wiad. u stróża. 4038

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. w Wy-
dziale III Sądu Okręgowego Warsz., odbę-
dzie się sprzedaż przez publiczną licytację

Nieruchomości Nr 1516

przy szosie na Szmulowiznę położonej obe-
nującej placu lokci 3,400 nabytego za rs.
2,550 i na nim domu frontowego z zabudo-
waniami gospodarskimi, dom asekurowany
na rs. 5,190. Licytacja rozpocznie się od 2,500
rs.—Szczegółowa wiadomość Krakowskie-
Przedmieście № 50, mieszk. 7. 4041

Elektoralna Nr 28.
LOKALE

z 2, 3, 5, 6, 10 pokoi z przedpokojami, ku-
chnią, wodą, zlewami i wszelkimi wygo-
dami na dole, 2 i 3 piętra, oraz Sklep z po-
koikiem, za rs. 300 do wynajęcia od 1 Lipca
Ceny przystępne. 4036

Rs. 8,000 lub 5,000

potrzebne jest zaraz na budowę, gwarancja
hypoteeczna.—Wiadomość w cukierni p. Po-
pielskiego, na Podwalu. 4037

Agencji za prowizję i
podróżujący

obejujący z cieślami, tapicerami i handlarza-
mi mebli, poszukiwani są przez Wiedeńską fa-
brykę.— Oferty pod lit. W. S. 2668 do
Vaasensteina i Vöglera w Wiedniu, adreso-
wać należy. 1741r

Rs. 1,500 kaucji

może złożyć mężczyzna lat 30, bezżenny, po-
szukujący posady kasjera, magazyniera, ko-
mis-voyagera lub rzadcy domu, w jakim
przedsiębiorstwie handlowym, fabrycznym lub
rolniczym, tak w Królestwie, jako też i Ce-
sarstwie. Wiad. Stare-Miasto 26, mieszk. 12.

Dla PP. Budowniczych
PLAC
przy ul. Pięknej, obok Doliny Szwaj-
carskiej, 3,340 ł., frontu 50, z prawem
korzystania ze wspólnej szczytowej scia-
ny sąsiedniego domu; do nabycia bez
gotówki za procent z zaliczki placu.
Wiad. w agencurze ogłoszeń, **Rajch-
mana i Frendlera**, Senatorska 22. 1740r

Wójt Gminy Pruszków,

podaje do wiadomości osób interesowanych,
że d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz. 12
w południe, we wsi Pruszków, przy st. dr.
żel. W.-Wied. sprzedawać się będzie przez
publiczną licytację 1030 g. suchej glazury
czyli polewy, zajętej u p. Juliusza Nowan z mo-
cny wyroków Sądu Gminnego III Okręgu pow.
Warszawskiego, na zaspokojenie należności
Piotra Kuźeli.— Licytacja rozpocznie się od
kop. 7 1/2, za funt polewy. 4042

Do sprzedania

w fabryce tabaczej przy rogatkach
Mokotowskich położonej, całe

Urządzenie sklepowe

z bufetem, maszyną zagraniczną
do krajania papieru, z zapasowe-
mi nożami, dwie wagi decymalne
z gwichtami, furgon blachą kryty,
do przewożenia towarów służący, wóz
prosty i t. p. przedmioty. — Ceny u-
miarkowane. 4027

PIEKARNIA

z 2 piecami i sklepem na przynepalnej uli-
cy, jest do sprzedania z inwentarzem żywym
imartwym, do odstąpienia na korzystnych wa-
runkach.—Wiad. Ogrodowa № 2, w sklepie.

KUMYS

wyrabiany z mleka kłaczy przez Tatarów, we
wsi Wawer, za rogatką Moskiewską. Sprze-
daz na miejscu.—Bliższa wiad. w aptece Pi-
jałkowskiego, plac Teatralny, w Warszawie.

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., na
krótszy lub dłuższy czas jedyna egzystująca
w mieście gubernjalnem Suwałkach

CUKIERNIA

w samym środku miasta vis-à-vis Rządu Gu-
bernjalnego, i na parterze pod piętnem zaj-
mowanym przez miejscowy Klub położona, a
z 15 pokoi, kuchni i piekarni składająca się.
Reflektanci zechcą adresować do właściciela
Markusa Rosenthala w Suwałkach.

PROPINACJA

w każdym czasie do wydzierżawienia, zara-
zem i Pacht, mogą być razem lub każde
z osobna, parę wiorst od Warszawy. Wia-
domość: Zielna № 5, mieszk. 4, od godz. 8
do 9 1/2, po południu od 2 do 5. 4030

Nauczycielka Niemka

z patentem, poszukuje miejsca prywatnego
w Warszawie, lub na pensji.—Wiad. w Biu-
rze nauczycielskim **Heleny Dąbrowskiej**
Krakowskie-Przedmieście № 43. 4031

Majatek Ziemi

jest do sprzedania, 6 mil od Siedlec na bar-
dzo dogodnych warunkach, w ziemi prze-
waznie pszennej, z lasem, łakami dwukośnymi,
pastwiskami, z 2 młynami, w ładnym poło-
żeniu, z dużym domem mieszkalnym, ogrodem
owocowym, zabudowaniami w dobrym stanie,
bez służebności.—Bliższa wiad. u B. Zalew-
skiego, Nowogrodzka 36, od 4—6 po połud.

Kwit Rekrucki

uwalniający od wojskowej służby sprzedaje
się u Berkowicza Dzika № 24, do 10 rano i
po południu od 5 do 7. 4024

Dwa Domy murowane

W III Wydziale Sądu Okręgowego w War-
szawie, sprzedane będą w drodze publicznej
licytacji: 1) w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b.
dom przy ulicy Pokornej pod № 2191H i 2)
w d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., dom przy
ul. Solnej № 817.—Licytacja pierwszego roz-
pocznie się od sumy rs. 7,500, drugiego od
rs. 15,000.—O bliższych szczegółach dowie-
dzieć się można u Komisarza Sądowego Ga-
wryłowa, (Świętojerska № 17), oraz u pod-
pisanego adwokata.—**Jakób Kirsztot**, ad-
wokat przysięgły. (Długa № 21). 4039

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27-go czerwca 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy	
	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.05	—
London 1 f. st. " "	9.96 1/2	—
Paryż 100 fr. " "	40.02 1/2	—
Wiedeń 100 gul. " "	83.50	—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.40	99.30
" " " " " m.	99.20	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—
" " " " " II	91.90	—
" " " " " III	91.35	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	80.60	—
4% Listy likwidacyjne d.	86.75	—
" " " " " m.	86.30	—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.66	—
II " " " 100	89.66	—
III " " " 100	89.66	—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—	—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—
Akc. War. T. ub. od ognia	—	—
Akc. War. T. fabr. cukru	—	—
Akc. T. i. cukru Józefów	—	—
Akc. Dobrzeł. t. fabr. cukru	—	—
Akc. T. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—	—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —
Od listów zastawnych nowych 5% k. 6 1/2
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 119 1/2
Od listów zast. m. Łodzi kop. 77 1/2
Od listów likwidacyjnych kop. 28 1/2

Kredens duży

o 6 drzwiach, który kosztował rs. 250, jest
do sprzedania, za rs. 110, Stoły jadalne, Sto-
lik do kart, Komoda orzechowa, o 5-ciu
szufladach, Fotel rozkładany dla osoby cho-
rorej. Tamże przyjmują się wszelkie obstalun-
ki, reperacje i odnawianie mebli. — Krako-
wskie-Przedmieście № 15, u stolarza. 4034

LANDA

w dobrym stanie, z 4 zapasowymi kołami,
do sprzedania, za cenę przystępną.—Wiad.
róg Brackiej i Żorawiej, w domu p. Fuchsa.

Nagrody rs. 25.

D. 22 b. m. popełniono kradzież przeważnie
3 fałbany z koron czarnych Chantilly, w do-
mu Lewentala № 39, na Nowym-Swiecie z mie-
szkania № 5.—Ktoby odkrył sprawcę zło-
dziejstwa, niech się zgłosi do tegoż mieszka-
nia, do J. H. P. Józefowicz, gdzie otrzyma
powyższą nagrodą. 4040

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweiss).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosna-
cego na śnieżnych szczytach gór Al-
pejskich i Tatrzańskich, była przy-
czyną, iż dotychczas nie wydobywano
z niego zapachu do perfum, co obec-
nie udało się p. Lohsemu w Berlinie.
Zapach tych perfum jest bardzo miły
i przyjemny, przypomina wonne i aro-
matyczne powietrze tak górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy
ciąg w szeregu słynnych na cały
świat perfum **Konwaljowych, Kró-
lewskiej Nocy i Heliotrope**
Blanc (Tomilek biały) tegoż perfumera,
które obecnie się stały najulubieńsze-
mi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przy-
stępniejszymi w cenie, oraz dla usu-
nięcia skutecznego konkurencji, zniży-
łem cenę tychże na Rs. 1 za flakon
ładny, zawierający 2 łyty tychże
perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Ale-
ksandra Kocho**, ulica Krakowskie-
Przedmieście № 83, obok pasaży
Roetzlera. r 173

Francuzka

znająca gruntownie swój język, potrzebna jest
zaraz.—Wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 55,
na 2-m piętrze od frontu, od godz. 4 do 6 po
południu. 1722r

Cena okowity z dnia 27 czerwca.
Hurt. skład, wiadro rs. 7.47 1/2, garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:

Warsz.-Wiedeńska:	Odehod. Przych.	
	godziny	minuty
Pospieszny 3 klasy.....	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy.....	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.....	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą żelazną.		
Kurjerski 2 klasy.....	9 30 w.	7 15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8 30 r.	—
wtorek, czw., sob.	—	8 10 w.
Warsz.-Bydgoska:		
Osobowy 3 klasy.....	7 — r.	10 40 p.
Kurjerski 2 klasy.....	2 35 p.	2 45 r.
Osobowy 3 klasy.....	4 25 p.	9 15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8 30 r.	—
wtorek, czw., sob.	—	8 10 w.
Warsz.-Terespolska:		
Pocztowy 3 klasy.....	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy.....	3 50 p.	1 37 r.
Osobowo-towarowy.....	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy.....	10 8 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.....	6 43 w.	3 40 r.
Pocztowy 3 klasy.....	11 48 w.	12 58 p.
Nadwiśl. do Miawy:		
Pasazerski.....	9 20 r.	7 56 w.
Pocztowy.....	6 33 w.	10 43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10 15 r.	9 12 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy.....	1 50 p.	2 16 p.
Pasazerski.....	9 07 w.	8 17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8 — r.	10 17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4 12 p.	10 23 r.

Statki parowe odchodzą z
Warszawy do Plocka, codziennie
o 9 zrana, oprócz Niedzieli — z
Plocka do Warszawy, codziennie
o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — z Nowo-
Aleksandrii do Sandomierza, w Poniedziałki,
Środy i Piątki o 5 zrana. — z Sandomierza
do Nowej Aleksandrii i Warszawy, w Nie-
dziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Nakładem Drukarni Katolickiej
pod firmą: 1736r
M. Stochelski,
W CZĘSTOCHOWIE,
wysła książka pod tytułem:

Wianek św. Anny,
czyli zbiór nabożeństwa dla wiernych
w jej bractwie będących.

Dochód ze sprzedaży tej książki przeznaczonej na korzyść spalonego kościoła i klasztoru św. Anny pod Przyrowem. Cena kop. 37½, na przesyłkę należy dołączyć kop. 10.

Z powodu wyjazdu!!

MEBLE

urzędowej roboty, aksamitem (utrechtem bordo) kryte, lusterko z konsolą złoczoną, obrazy olejne, rozmaite rzeczy domowe i kuchenne, są do sprzedania. — Wiad. Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego placu, miesz. 40.

KANTOR

Stróż Służących i Oficjalistów

J. FEDECKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 23,

zawiadamia J.W. i W.W. PP., że ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju służbę, tak w Warszawie, jako też i na prowincję oraz do Rosji. — Uprasza się o zapisy lub przysyłanie zapotrzebowań pod powyższy Numer.

Bardzo tanio maluje

M. GELERTER,

Malarz Pokojowy i Znaków

Ulica Nowolipki Nr 14, przyjmuje roboty malarskie i olejno murów, raz pokostem i 3 razy farbą olejną, za łokieć □ po kop. 16, a za 2 razy po kop. 10, za łokieć. — Nowolipki Nr 14, naprzeciw 2-go Gimnazjum. 3925

Bardzo tanio maluje

KOLONJA

położona we wsi Wola, gm. Czyste, oznaczona Nr 18, zawierająca przestrzeń łokci □ 53530, składająca się z zabudowań, ogrodu fruktowego, oraz z gruntem do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 3804

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Noglisa w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkość i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Fiaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25 — za pół fiaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerii specjalnej

Aleksandra Kocha,
obecnie Krak. — Przedmieście Nr. 83.

—644—

ZARZĄD

Warszawskiej Pralni Bielizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszych na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Swiat Nr 4,** (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Klijenteli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycała, przy ul. Długiej Nr 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania bielizny, w domu Nr 32, przy ul. Długiej, zwanym Potkańskie.** 3920

LOKALE

w domu nowym, z pięknym widokiem na ogrody, bardzo tanio do wynajęcia od 100—450 rs. — Mokotowska Nr 1a/1666z, tuż za Koszykowską ulicą. 1714r

14,000 RUBLI

jest do ulokowania w całości lub częściowo, w pierwszej połowie szacunku nieruchomości warszawskiej miejskiej. — Wiad. u Emila Marxa, adwokata przysięgłego, Długa Nr 22. 1691r

Stancja dla Uczni

Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka troskliwa, warunki przystępne. — Ulica Podwal Nr 511/32, miesz. Nr 6. 4001

Z powodu wyjazdu za granicę odstępuje się natychmiast

Mieszkanie letnie

osobny domek, świeżo odrestaurowany, położony wśród dużego ogrodu, naokoło klombów. Mieszkanie złożone z 4 pokoi, kuchni, piwnicy i góry, ze wszelkimi dogodnościami, może być także 6 pokoi i 2 kuchnie. — Wiadomość na miejscu: Marszałkowska Nr 7, lub na Karmelićką Nr 19, miesz. 7. 3984

Biblioteka do sprzedania

Dzieła Prawne, Ekonomia Polityczna, Nauki społeczne i prawo państwowe, Archeologia, Historia, Belletrystyka, Poezja, Historia Literatury, Filozofia, Przyrodnicze nauki, Językoznawstwo, Geografia i podróże, różne Słowniki. — Można widzieć od g. 11 rano do 6 po południu. — Czyska Nr 4, miesz. 26. 3945

2 Sklepy z pokojami

dużym salonem, mieszkaniem, kuchnią, w suterenu i windą, zdadne na cukiernię, lub tym podobny zakład. — Ulica Elekoralna Nr 3, wprost Banku Polskiego. Do wynajęcia zaraz razem lub częściowo. 3826

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. i następnych, o godzinie 12-tej zrana, odbywać się będzie w Słachach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże słachach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybyciu licytacji płacić się mające. 1706r

Vice-Prezes Banku (podpisano)

A. NAGÓRNY.

Za Naczelnika Kancelarii (podp.)

L. WORYTKO!



Faetonik mały

nie używany, na jednego i parę koni, na obstatunek, przez najlepszych rzemieślników wykonany, materja wybita, skóry lakierowane, do odstawienia, za ceną kosztu, wraz z chomontami angielskimi, z białym sutym bronzem. Wiadomość u właściciela domu Nr 243a, na Pradze, niedaleko Moskiewskich rogatek. 3799

Sklep Norymberski

egzystujący lat kilka, dobrze procentujący, z powodu śmierci właściciela jest do odstąpienia z całym urządzeniem. — Marszałkowska Nr 52. 1719r **HOFFNER.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jakoniezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Odalisk.

Nadaje on twarzą tę młodocianą barwę, jakiej żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pozólkę zmarszczonej twarzy sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i złote plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La beauté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawieniem dla starców śladów zepsucia i uszkodzenia pici. — Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Nowy-Swiat Nr 41, Perfumerja a la Renaissance i Nowo-Senatorska Nr 4, Kocha Krakowskie-Przedmieście i Chemiczne Laboratorium róg Miodowej i Senatorskiej.

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI
(Parfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczy natury, zapachu kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność atrakcyjną ku istotom technicznym tym pachem. — Cena rs. 2 kop. 50. — Perfumerja a la Renaissance Nowy-Swiat Nr 41 i Leona Nowo-Senatorska Nr 4. 1236

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro. Odbiera co tydzień świeże transporty koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crème i czarne. 798r
Krawaty, fasony zjedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Limfa ospowa

KROWIANKA SWIEŻA

Główny Skład Apteka

MAGISTRA FARMACJI

H. Kucharzewskiego,

Igielnik na dwa szczepienia

Rs. 1 kop. 50, z przesyłką. 655r

W Zakładzie stolarskim wyprzedają się



Różne Meble

jako to: Szafy, Łóżka, Biura, Tualety, Garnitury czarne, Stoly. Kredensy dębowe z blatami marmurowymi, z rzeźbami i bez rzeźb, za bardzo przystępną cenę, z powodu braku miejsca. — **Chmielna Nr 8.** 3510



Koc z fordeklem

4-osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Leszno Nr 13 3963

ZAKŁADY

Stolarsko-Tapicerskie i Dekoracyjne

T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 38,

poleca się z wielkim wyborem mebli gotowych, oraz przyjmuje zamówienia.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 drzewa, świece, miotły i różg brzoźowych, dla Warszawskiej Policji Wykonawczej i Straży Ogniowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Polijnej. r—1668

Fabryka Tabaczna

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St. Petersburgu.

Ze względu licznych podrabiań papierosów naszych: **Smyrna, Europejskie**, a przede wszystkim „**Poprobujcie**” fabryka pokornie uprasza Panów palących o zwrócenie uwagi, na pudełka z firmą naszą, a także na banderole, na których umieszczone litery **A. N. Sz.** ponieważ fabryka może ręczyć za dobroć **tylko swoich wyrobów** i wszelkimi siłami stara się Szanownym Konsumentom dostarczać wyborowy towar. r—1704



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
" 18 " gruntowane
" 30 " białe złoczone

do najwspanialszych naśladować skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, **CERATY, GZEMSY, PATAFAKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI** do nóg kokosowe, **ROZETY** i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej **J. RÓŻAŃSKI,**

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r



OGIER

z rasy perszeron, ciemny kasztan, ze stada p. Konstantego Skarżyńskiego, jest do sprzedania.—Wiad. u p. Krauze, w rajszuli. 3985

W ZAKŁADZIE

Naukowym Żeńskim

przy ulicy Ogrodowej № 25, po ś. p. Florentynie z Donaszewskich Włoszkowej, przez

Walerję Giewartowską

prowadzonym, zapis uczennie na następny rok szkolny trwać będzie od 1-go Czerwca do 1-go Lipca i od 20 Sierpnia do 1 Września r. b. 3496

Ogród i Plac obszerny

do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Granieznej № 6.—Wiadomość na miejscu. 3972

W WIERZBNI

jest do odnajęcia letnie mieszkanie na parterze w domu szwajcarskim. Wiadomość na miejscu. 4004

MEBLE I LUSTRA

Szafy, Łóżka, Biurko mahoniowe, Kredens, Stół i Krzesła dębowe, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Marszałkowska № 26, 1-e piętro, mieszk. № 8. 4007

Subjekt handlowy

władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, który przez 10 lat za granicą, w kraju i Rosji pracował w składach bławatnych, płócien i ubiorów męskich, co może wykazać jaknajlepszymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Lipca. W razie ządania może złożyć kaucję do rs. 1.000.—Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. K. K. 4013

Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolicy mam honor donieść, iż objąłem w posiadanie pod nazwiskiem

„Hôtel Manteuffla”

w tutejszem mieście istniejący i znany zakład.—Upraszając o łaskawe względy, okazywane dotąd mojemu poprzednikowi zapewniam, iż jedynym staraniem mojem będzie, zadość uczynić wszelkim wymaganiom, jakich goście żądają mogą po pierwszorzędnym hotelu.—Z uszanowaniem

Piotr Schwarz.

P. S. Codziennie prawdziwe piwo Kulmbachskie z beczki. 1631r

TELEGRAM

do gości marjenbadzkich.

Pierwszy Hotel Słowiański „Waldhof” w Marjenbadzie, z polską usługą i kuchnią zastosowaną do kuracji. Każdego czasu mieć można tani lokal, jednakże niżej podpisany właściciel uprasza sam gości o zamawianie mieszkania wcześniej pismieniami (w języku polskim) z oznaczeniem dnia przyjazdu gości. Służący hotelowy na dworcu oczekuje gości przy każdym pociągu.—Z uszanowaniem 1512r **Fr. HAUBNER.**

DO ZAKOPANEGO

wyjeżdżający dnia 10 Lipca, na 2 miesiące, w celu wycieczek w Tatry, poszukuje towarzysza podróży na wspólny koszt. Pożyczony jest turysta bardzo zamożny i wytrwały na najtrudniejsze wyprawy w góry. Złota № 18, na 2 piętrze, front, mieszk. № 7, od g. 6—9 rano i od 4—9 wieczór. 3803

Mieszkania w Szczawnicy

w domu „pod Adamem Mickiewiczem”, można wynająć w Warszawie przy ul. Ogrodowej № 14, 1-e piętro od frontu codziennie od godz. 1 do 7. 3813

Poszukiwane jest 3957

Mieszkanie kawalerskie

złożone z 3-ch pokoi i przedpokoju, z wejściem od frontu, najwyżej na 2 piętrze, stanowiące jedną odrębną całość i położone w dobrym punkcie miasta.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. W. G.

OD PRALNI BIELIZNY

№ 20 ulica Długa № 20.

Mam honor uwiadomić W.W. Klientelę, że z dniem 30 Czerwca r. b., przestajemy pełnić obowiązki dzierżawy Pralni Warszawskiej, za wszelką bieliznę nie odebraną do 30 Czerwca r. b., sami odpowiadać nie będziemy.—A z dniem 1 Lipca r. b. otwieramy w tem samym miejscu i na tych samych warunkach, pod firmą:

Nowa Warszawska Pralnia Bielizny.

Pracując przez lat 9 w powyższej pralni i zarządzając doбором uzdolnionych prasowaczek, mamy honor prosić o łaskawe względy W.W. Pań i Panów. 4021

Pozostajemy z głębokim szacunkiem

Małżonkowie Paszkowscy.

Ulica Długa Nr 20, dom przechodni do ogrodu Krasińskich.

w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych

„POD MERKURYM”

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów. Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—333

OBICIA CERATY ROLETY

od 10 kop. za rulon,
do najwykwintniejszych,

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

płóciennie i drewniane,

POLECAJA

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,

wprost b. Sądu Appelacyjnego. r—1577

Wyroby z Fabryki Al. Karwackiego.

nagrodzone Medalem w 1880 r. i Listem uznania w 1879 r.

Glazura na obuwiu damskie i dziecięce.

Błyszcz czarny i Glazura na przedmioty skórzane, przy powozach, bryczkach, na uprząż, homonta etc.

Błyszcz złoty na obuwiu damskie, dziecięce i przedmioty galanteryjne skórzane.

Smarowidło na buty nie przepuszczające wody.

Smarowidło na uprząż, homonta, fartuchy i t. p.

Smarowidło konserwujące kopyta końskie.

Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI,

Białńska № 603, Hotel Lipski
PP. Handlującym po cenach fabrycznych. r—1574

Niniejszem mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym Filję moją przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 31 egzystującą w zupełności zwijam,

i od dnia dzisiejszego posiadam wyłączny tylko skład główny jak dotychczas przy ulicy Nalewki pod № 7, w którym mam honor polecić wielki wybór materjałów aptecznych i farb.

Z uszanowaniem

HENRYK WELT.

r—1605

Pensja 6-cio klasowa
żeńska

Lucji Żeleszkiewicz.

Krakowskie-Przedmieście № 7.

Zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennie na rok szkolny 1882/83, rozpocznie się w dniu 1 (13) Czerwca i trwać będzie do dnia 26 Czerwca (8 Lipca). Do klasy przygotowawczej przyjmują się kandydatki w różnym stopniu przysposobienia naukowego. Podczas wakacji w interesie umieszczenia pańienek tak osobicie jak listownie, do zakładu zgłaszać się można. 3659

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Apteczce pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący, zaopatrzony został w wody Vichy, tegorocznego czerpania ze źródeł: Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.—Woda Vichy używana jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobach cukrowej, przy wydzielaniu płasku i białka, w cierpieniach pęcherza, w reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 846

Wspólnik

potrzebny jest z kapitałem rs. 2000 do interesu handlowego z powodzeniem od lat paru egzystującego.—Biuro Komisowe Łuczynskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 1720r

PRADO na Saskiej Kępie!

Jak lat poprzednich, tak i obecnie Zakład zaopatrzony we wszelkie nowalje i wina z najlepszych piwnie warszawskich. Zakład przyjmuje wszelkie zamówienia na najlichniesze zabawiania.—Z uszanowaniem W. Kotczak. 3969

Szydłowiecka Fabryka

BRYCZEK I WOZÓW

J. Szczepanowskiego i S-ki

ADMINISTRACJA w Warszawie, ZGODA № 1.

Cenniki ilustrowane na żądanie bezpłatnie. Składy w Warszawie: ul. Nowy-Swiat № 51 i Krak.-Przedm. 40. Bryczki rozmaitych fasonów jedno i parokonne, Wolanty, Amerykany, Wozy gospodarsze, kolejne i półtoraczne. 1172r

Do wiadomości

że po zmarłym Augustie Kindt, mechaniku maszyn rolniczych w Zwoleniu, pow. Kozienickiego, gub. Radomskiej, pozostały warsztat z naczyń i materiałem ku temu potrzebnym i są do sprzedania lub wydzierżawienia, za cenę bardzo przystępną.—Osoby życzące nabyć lub wydzierżawić takowe, raczą się zgłosić na miejsce pozostałości w Zwoleniu, we własnym domu pozostałej wdowy Pauliny Kindt. 3877



Woda na piegi

plamy i liszaje nadająca najpiękniejszą cerę, za skutki której ręczę.—Ulica Stare-Miasto № 18, mieszkania 11, 1-sze piętro w oficynie. 3361

E. GRABAU.

WIERZBNO.

Lokal na letnie mieszkanie w domu szwajcarskim, na parterze, 3 pokoje, sionka, kuchnia, spiżarnia, gorzka i piwnica.—Wiadomość na miejscu w administracji. 3952

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie:

Pauliny Szumlańskiej
Smaczne Ciasta.

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju

Ciast Drożdżowych

i bez drożdży, oraz tortów i mazurków.

Kop. 40, z przesyłką pocztową kop. 50.

—o—

Skrzętna Gospodyni.

Przepisy przyrządzania różnych potraw tania i smacznie, na podstawie długoletniego doświadczenia ułożone.

Rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 20

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1400r

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidta, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera** kop. 75, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach **Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela**, przez **Pl. Reussnera**.

Cena kursu niemieckiego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. 60, (z przesyłką k. 70).—Komplet wydanie pierwsze rs. 2 kop. 75 (z przesyłką rs. 3).—Pamiętniki niemieckie kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA I WOLFFA. 1339-r

NAKLADEM KSIĘGARNI, SKŁADU NUT I FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA
w WARSZAWIE,

wyszły następujące nowe dzieła:

Barasowski Maurycy, Fryderyk Chopin. Życie, Listy, Dzieła, 2 tomy w 8-ce, na welinie rs. 3.

Koziebrodzki Władysław Hrabia, Komedje Jednoaktowe, Serja I, zawiera: Młode złoże początki.—Zawierucha.—W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał. Wydanie nowe, przejrane przez autora, rs. 1 kop. 50.

Kraszewski J. I., Na tułactwie. Obrazy współczesne, 3 tomy w jednym, rs. 2.

Prochaska Antoni, Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygi dyplomatycznej, 379 str. w 8-ce, na welinie rs. 2 kop. 50.

Stella-Sawicki Dr Jan, Rady dla młodych mężatek. Wydanie drugie, kop. 75, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20, albo rs. 1 kop. 50.

Wernic Henryk, Pogadanki o życiu. Popularny wykład nauki obyczajowej, kop. 30.

Wilczyński A., autor „Kłopotów starego komendanta”, Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiecielnika, rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 1650r

Majątek Ziemiński

do sprzedania, w gub. Warszawskiej, o wiorst 17, od st. kolei żel., przestrzemi wólk 10, bez służebności, w ładnym położeniu.—Wiadom. Kruca 1a, mieszk. 7. 3922

Przy placu Krasińskim 2, vis-à-vis ogrodu do wynajęcia od 1 Lipca

Tunel obszerny

60 łok. długości, 15 łok. szerokości, wysoki, widny, oświetleniem gazowym, mogący służyć na skład towarów lub na fabrykę.—Wiadomość na miejscu u stróża domu. 3948

Nakładem i drukiem
S. Lewentala w Warszawie,
Nowy-Swiat Nr 39,
opuścił prasę tym pierwszy dzieła p. t.:

DZIEJE
LITERATURY Powszechnej

Z ILLUSTRACJAMI.

Tom ten, składający się z 900 blisko stronnie druku garmentowego, zawiera: **DZIEJE LITERATURY STAROŻYTNEJ**, a mianowicie: Wstęp, przez **Piotra Chmielowskiego**.—I. Literaturę Chińską, opracowaną przez **Juljana Adolfa Święcickiego**.—II. Indyjską, przez **Teofilę Krasnośielskiego**.—III.—VI. Egipską, Babilońską-Assyryjską, Epigrafię Kanańską, Literaturę Hebrajską, oraz Perską, przez **Ign. Redlińskiego**.—VII. Grecką, przez **Kazimierza Kaszewskiego**.—VIII. Rzymską, przez **Florjana Łagowskiego**.

Cena w Warszawie rs. 3, z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 28, w oprawie ozdobnej rs. 3 kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 4. 1606r



Magazyn Mebli

Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815-r

Willa Janówek

ow. Nowo-Mińskim, st. kolei Terespolskiej, w odległości 7 wiorst od Nowo-Mińska, na osie, jest do wydzierżawienia, ze wszystkimi wygodami, a mianowicie, lodownią, wozownią, stajnią i oficyną. Mieszkania mogą być podzielone, stosownie do wymagań. Okolica lesista. Na zyczenie można wynająć na miejscu konie i powóz. Willa powyższa może być wynajęta na czas dłuższy, lub sprzedana.—Wiadomość na miejscu, we Środy i Czwartki.—Właściciel

3904

Kazimierz Heller.

DO SPRZEDANIA:

jedna Szafa duża rozbierana, sklepowa, z której mogą być dwie, dwa Bufety i jedna wystawa frontowa na ulicę.—Wiad. Przejazd 9, u Jubilera. 3953

Do Magazynu Strojów i Okryć damskich **F. Jaskułowskiej**, Miodowa 8, potrzebna jest

PANNA

do sklepu, któraby już była w takimże interesie do sprzedaży. 3814

NOWOŚĆ!

Talerze kamienne, białe, zupełnie jak porcelanowe, nadeszły do składu szkła i porcelany **L. Frindt**, Przejazd 1, vis-à-vis Długiej.



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Zawiadomienie.

D. 12 Lipca r. b., o godz. 10 rano w Warsz. Sądzie Okręgowym Wydz. III, sprzedane będą w drodze działoów dobra fabryczne BLIŻYN, z przylegi. w pow. Koneckim gub. Radomskiej położone.—Licytacja zaczyna się od sumy rs. 175,725.—Blizsza wiadomość i warunki u Komisarza Sądowego **Kurmana, Nowolipki 30a i u **Juliusza Walewskiego**, adwokata przysięgłego, Włodzimierska 11.**



Bardzo tanio!
Magazyn Mebli

egzystujący od lat 20 kilku i szczytujący się wieloma świadectwami, ma do sprzedania różne Meble, tak nowe, jak i używane, które jest w możności daleko taniej sprzedać niż inne Magazyny.—Róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej 48. 3869

Nowe-Miasto nad Pilicą.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapia, kąpiele rzeczne, gimnastyka, wody mineralne. Obszer-ny i wygodnie urządzone zakład kąpielowy cały rok otwarty. Dyjetetyczne stołowanie, zdrowe powietrze, malownicze położenie, w lecie stała muzyka.

Wielce skuteczne leczenie wodą w chorobach nerwowych, w katarach w ogóle, a szczególnie żołądka, kiszek, pęcherza i macicy; w przekrwieniach wątroby i śledziony, w reumatyzmach, niedokrwistości, zakażeniu rzeziowym, skrofulem, zimnicznem, w bezpłodności, tyfoidzie, blednicy, nasieniotoce, niemocy męskiej i w ogólnych osłabieniach po ciężkich chorobach, po kuracji wodami karkłobadzkimi, marjenbadzkimi i t. p.

Utrzymanie całodziennie z leczeniem i kąpielami od rs. 2 do rs. 3 kop. 50.

Komunikacja osobowa karetkami pocztowymi z Warszawy przez Grójec w Niedziele, Poniedziałki, Środy i Piątki (zapisywać się na pocztę), w inne dni tygodnia drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice i Rawę.—Blizsze objaśnienia w Aptece Kucharskiego w Warszawie, Senatorska 480, lub w Nowem-Mieście nad Pilicą w Zarządzie Zakładu. **Internat i Restauracja dla starozakonnych.** r-1312

Dr Leon Rzeczniewski.

Dr Jan Bieliński.

Zakład Artystyczno-Fotograficzny
J. MIELNICKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

jak w roku zeszłym, tak i w r. b. otrzymał wyłączny przywilej fotografowania okazów na Wystawie koni i inwentarza. Zakład urządzony z wszelkim komfortem, zaopatrzony w najnowszej konstrukcji aparaty, zdejmujące portrety z osób od formatów miniaturowych do naturalnej wielkości sposobem gelatynowym. r-1584

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawieńniej działających na zdrowie.—Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słosowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:

St. Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u **PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycha, Sowińskiego i Szulca, Kocho i Kutakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.**

i u Henryka Welt, Nalewki.

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich

LEONA BERNSTEINA

ulica Marszałkowska 52, ma zaszczyt polecić:

Benzynę do wywabiania plam.
Essencję octową.
Farby i Lakier.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materiały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy do zaprawiania podłóg.
Oliwę Nicejską w najlepszym gatunku.

Oliwę do maszyn i do palenia.
Proszek do czyszczenia noży.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa.
Perfumy francuskie na łuty.
Truciznę na szczury i myszy.
Tran lekarski biały i żółty.
Wodę Kolonjską w najlepszym gatunku.

Szablony dla malarzy pokojowych.

Na składzie posiada zawsze **wszelkie artykuły i materiały apteczne, używane w gospodarstwie.** r-1335

Inhalacje
Kąpiele błotne
i solankowe

Königsdorf Jastrzeźb

Kąpiele solankowe zawierające jod i brom

Stacja telegraficzna i poczta

Sezon od 15 Maja do 15 Września

Szczególniej zalecane na cierpienia kobiece i choroby dziecięce, miejscowość położona w górzystej okolicy Szlązka pruskiego, otoczona lasami jodłowymi i sosnowymi, obszerny i cienisty park, gimnastyka, drogi spacerowe, galeria, kilka restauracji, orkiestra nabił wyborowy, i kuracja mleczna na miejscu, poczta, telegraf, powozy, mieszkania suche, obszerne, zupełnie umeblowane i zaopatrzone w pościel, w razie potrzeby wszelka łarwość prowadzenia kuchni w domu, lekarze specjaliści, apteka i felczer na miejscu. Nadto i bezpłatnie fortepiany, dzienniki polskie i cudzoziemskie, billard, lokale większe i mniejsze dla osób pojedynczych i licznych rodzin, usługa wszędzie mówiąca po polsku, gdyż ludność miejscowa jest pochodzenia polskiego. Ceny lokali i kąpieł, oraz koszt utrzymania wyjątkowo tanie i dla najskromniejszych nawet środków przystępne.

Odległość od stacji Granica do Petrovic kolejną 1 1/2 godziny, tąd po szosie do Jastrzeźbia powozem 1/2 godziny. Od 1-go Lipca na stacji Petrovic powóz oczekujący na przyjezdnych, do tego zaś czasu powozy mogą być zamawiane w Inspekcji.—Zamówienia piśmienne adresować: **Königsdorf Jastrzeźb, Preussen, Bade-Inspection.**

Informacje w **Warszawie**, udziela na prośbę Zarządu dr **Weitzenblut, Leszno 2**

1144r

Leczenie serwa-
tka, specjalność
dla dzieci.

Najnowsze Wydawnictwa

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Książeczka Kieszonkowa

do nabożeństwa dla wszystkich stanów, oraz rady i rozmyślenia.

przez

ADAMA MORAWSKIEGO,
kop. 60, w ozdobnej skórkowej oprawie
rs. 1 kop. 50.

Dr. Antoni J...

Z PRZESZŁOŚCI

Polesia Kijowskiego.

Opowiadanie historyczne.

(Dzieje szlachty okolicznej w Owrukiem powiecie.—Kozacy na Polesiu Kijowskim w drugiej połowie XVII).

Kop. 80.

Krzyżacy 1410.

Obrazy z przeszłości,

przez

J. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy, rs. 2.

Pan Słepý—Paweł

Napisał

T. HODI.

Rs. 1 kop. 20.

Zasady praktyczne

URZĄDZENIA LASÓW

ich szacowania i zagospodarowania.

Napisał

WALENTY KOŁECZKO.

(z dodaniem 2 mapp, drzeworytów i tablic)
rs. 1 kop. 50.

BOBRZYŃSKI MICHAŁ, DZIEJE POLSKI w zarysie. 2-ie znacznie zwiększone wydanie w 2 tomach, rs. 4.

BYKOWSKI P. J., FAKTOR HETMAŃSKI. Powieść zesłowieczna, kop. 90.

FABER P. W., WSZYSTKO DLA P. JEZUSA, czyli łatwe drogi do miłości Bożej. Przekład z angielskiego. Wydanie 2-ie wznowione, kop. 75.

GLIŃSKI HENR., TYLKO DOKTOR! Szkice powieściowe, kop. 70.

JACOLLIOT LUDWIK, TAJEMNICE AFRYKI. (Ostatni statek niewolniczy.—Bohater puszczy.—Stolica stepu). Przekład z francuskiego K. Jurkiewicza. Z 32 ilustracjami, rs. 2 kop. 50, w ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 3 kop. 50.

KANTECKI, SUMY NEAPOLITAŃSKIE. Opowiadanie historyczne, rs. 1 kop. 80.

KWIATY RODZINNE. Wybór poezji polskiej ułożony przez **Narcyzę Zmichowską**, rs. 1 kop. 50, w ozdobnej płóciennnej oprawie z złoconymi brzegami rs. 2 kop. 40.

LUBOWSKI E., O LUDZKICH PRZYWARACH. Studja według obcych dzieł, rs. 1 kop. 20.

MICKIEWICZ A., PAN TADEUSZ. Wydanie 2-ie kop. 60, w płóciennnej oprawie rs. 1.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY wydawany staraniem i pod redakcją S. Dieksteina, przy współudziale wielu pedagogów. Rok I, 1881, rs. 2 kop. 50.

SCHERR Dr. J., HISTORIA LITERATURY POWSZECHNEJ. Przełożona z niemieckiego, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziele literatury słowiańskich znacznie powiększona, przez Bronisława Zawadzkiego. Zeszyt 1 do 4, z przedmową na całość (6 zeszytów), rs. 5.

SMOLKA ST., MIESZKO STARY I JEGO WIEK. Praca uwieńczona nagrodą przez Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, rs. 4.

SZKICE HISTORYCZNE. Ser. I, rs. 2.

SZUJSKI JÓZEF, OPOWIADANIA I ROZTRZĄSANIA HISTORYCZNE, pisane w latach 1875—1880, rs. 3.

TISSANDIER GASTON, MĘCZENNICZY W IMIĘ NAUKI. Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, podług rysunków Kamila Gilberta. Przekład z francuskiego, rs. 2, w ozdobnej płóciennnej oprawie rs. 2 kop. 50.

WILCZYŃSKI A., WOŁY ROBOCZE. Obrazki z życia pociągów, rs. 1 kop. 20

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

1413r

Wydawnictwa **S. LEWENTALA** w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 39.

Warunki prenumeraty:

Kłasy, czasopismo tygodniowe
ilustrowane

Biblioteka najcenniejszych utworów
literatury europejskiej .

Tygodnik Romansów i Powieści .

w Warszawie				z przes. pocztową na prowincję		
Rocznie.	Półrocznie.	Kwartalnie.	Miesięcznie.	Rocznie.	Półrocznie.	Kwartalnie.
8 — 4 — 2 — 67 1/2				12 — 6 — 3 —		
4 80	2 40	1 20	40	4 80	2 40	1 20
3 — 1 50	— 75 —	—	—	4 — 2 — 1 —		

Przedpłatę składać można w biurze Wydawcy, Nowy-Świat Nr 39,
oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. r—1687

Siedemnasty rok wydawnictwa.

BLUSZCZ,

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIEĆ,

TREŚĆ PISMA STANOWIĄ:

Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem, powieści, poezje i dramaty, Korespondencje z kraju i zagranicą. Przegląd ze społecznego życia Warszawy. Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej. Rozbiory muzyczne. Przegląd piśmienniczy i teatralny. Wiadomości z nauk przyrodniczych i medycyny popularnej. Życiorysy znakomych ludzi.

Przy tem piśmie wychodzi DODATEK obejmujący:

Dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego,

zawierający w sobie w ciągu roku przeszło 1,200 najświeższych wzorów wszelkiego rodzaju Ubiorów. Wykonanie wskazuje jak najdokładniej opisy, w tekście drukowane. Tablice kroju wielkiego rozmiaru, dają możność wykończenia w domu ubrań kobiecych i dzieciennych, oraz bielizny.

Wzory ubiorów i robót, podawane w znanym i z zagranicznych modnych dzienników najliczniej upowszechnionem piśmie francuzkiem

MODE ILLUSTRÉE,

jednocześnie i li tylko w **Bluszczu** ze wszystkich pism polskich są podawane.

W „Bluszczu“ drukuje się obecnie:

Na Bialskim zamku,

powieść z czasów Augusta III,

przez

J. I. Kraszewskiego.

Droga do Serca,

POWIEŚĆ,

przez **Robertą Byr,**

przekład z niemieckiego.

r—1731

WARUNKI PRENUMERATY:

WYDANIE I.

WYDANIE II.

WYDANIE III.

„Bluszcz“ ze wszystkimi dodatkami i wzorami ubiorów i robót w dotychczasowej formie.

Z dodaniem prócz zwykłych dodatków, jeszcze dwa razy na miesiąc mody kolorowanej.

Z dodaniem prócz zwykłych dodatków, jeszcze do każdego numeru mody kolorowanej, oraz co miesiąc „Zefiru“.

W Warszawie:

W Warszawie:

W Warszawie:

Miesięcznie kop. 60
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Miesięcznie kop. 75.
Kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Miesięcznie rs. 1.
Kwartalnie rs. 3.

Na prowincji i w Cesarstwie:

Na prowincji i w Cesarstwie:

Na prowincji i w Cesarstwie:

Kwartalnie rs. 2 kop. 50.
Półrocznie rs. 5.
Rocznie rs. 10.

Kwartalnie rs. 3.
Półrocznie rs. 6.
Rocznie rs. 12.

Kwartalnie rs. 4.
Półrocznie rs. 8.
Rocznie rs. 16.

Listy i korespondencje pieniężne uprasza się adresować do wydawcy:

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca, ul. Nowy-Świat Nr 55.

WYDAWNICTWO MAURYCJO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

TYGODNIK POWSZECHNY.

Pismo ilustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Sily literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłosnych.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1882 bezpłatnie KALENDARZ ŚWIĘTY wytwornie wykonany i

OLEODRUK

oryginalny z obrazu słynnego artysty Leonarda Straszyskiego

„MŁODZIEŃCIE I SZATNY.“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

RÓŻNE PREMIA OLEODRUKOWE:

Chromolitografie **Juliusza Rossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracający z wyprawą Turecką, przyjmuje wyoraną bulawę, 1651 roku“**, oraz **Jana Matejki „Warnieńczyk“**, w formacie Albumu tegoż Mistrza,

pod warunkami wyjątkowymi.

Szczegóły bliższe w Prospekcie. Nie posiadającym takowego, na żądanie, wysła się bezpłatnie, oraz Numer samego pisma na okaz.

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: **Maurycy Orgelbrand** w Warszawie, naprzeciw posagu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1882, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM, w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę Oleodruku pocztą, dopłaca się 50 kop. r—1609

Zakład Kuracyjny i Wodolecznica THALHEIM

przy kąpielach Landeck na Szląsku.

r—956

Kompletna kuracja wodą zimną i gorącą.—Rzymskie, iryjskie, parowe, iglane i wszelkiego rodzaju sztuczne kąpiele. Bassen do pływania.

Kuracja elektryczna. Masaż. Kuracja mleczna.—Znane z wygod pensje.

Otwarcie d. 15 Kwietnia.

Dr Med. **ZINKEISEN**, lekarski Dyrektor.

WODY MINERALNE

ze źródeł leczniczych, krajowych i zagranicznych, najświeższego transportu. 3669

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Złatwia się wysyłkę kolejami, na przekaz (nachnahme).

Odstawa do Dworców kolei i domów bezpłatna.

Sezon picia w Instytucie przy Aptece, codziennie od godz. 6 rano do 10 przed południem, serwatka, mleko i sól Karlsbadzka przy picu, dodawane bez doliczenia kosztu, temperatura źródeł, przestrzega się.

Adres dla listów: Skład Główny Wód Mineralnych: przy Aptece Magistra Farmacji L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska.

Adres dla telegramów: L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne, — chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKANSKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

HOUBIGANT-CHARDIN

Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rosyjskiego i Królowej Angielskiej 19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORE, PARIS

WODA HOUBIGANT

WODA TOALETOWA

Najmodniejsza, używana przez arystokrację francuską

FIOŁKI SAN REMO

HELIOTROP BIAŁY

EXTRAKTA

KONWALJA

BIAŁA LILIJA

PEAU D'ESPAGNE

PUDER OPHÉLIA

Najlepszy ze wszystkich ryżowych pudrów

CRÈME OPHÉLIA

Dla udelikatnienia pici

MYDŁO PEAU D'ESPAGNE

MYDŁO BAUME DE JUDÉE

SACHET PEAU D'ESPAGNE

MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN

Najdelikatniejsze z mydeł toaletowych

WYROBY TE ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH GŁÓWNIJSZYCH PERFUMERJACH

W Warszawie: w Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83, obok domu przechodniego Rezlera. —225—

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

Ważne dla Dam!

Najwięcej szpecą twarz piegi i żółte plamy, które właśnie w tej porze roku najbardziej się uwydatniają. — Na usunięcie ich jest woda tak zwana „Lait Antiphélique.” Każda flaszka zaopatrzona jest w przepis użycia i stosowne objaśnienia. — Cena rs. 2 kop. 70, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji LEON & Comp., ulica Nowo-Senatorska Nr 4. r-1639

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSA WERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Śprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

CIECHOCINEK

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych. — Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, — tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Aptece mojej w Warszawie, o czym mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka.

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochozący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373 — przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Maguelonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, ebroní od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83, oraz u Rozdoby w Lublinie. 534—r

WODA KOŁOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji, Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Fabryka Tektury Smółcowej Ogniotrwałej i Asfaltu.

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuracją krycie dachów tekturą i holo-cementem. — Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem. r-1539



SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY
E. CHWASTKIEWICZ
W WARSZAWIE
ulica Miodowa N° 496 (nowy 1)

Nowo-otworzony
Magazyn Towarów Bławatnych

pod firmą

D. SIMONBERG,

przy ulicy Niecałej Nr 2,

poleca się Szanownej Publiczności WIELKIM DOBREM Materij jedwabnych, wełnianych, Atlasów, Bielizny stołowej, oraz innych artykułów w zakres tej branży wchodzących, oraz TANIOŚCIĄ, o której każdy nacznie przekonać się zechce. — Towar wyborowy, modny, ceny stałe. r-1645

LETNIE MIESZKANIA

półtorej wiorsty od st. kolei Nowo-Mińsk na folwarku Targówka, otoczonym lasiem sosnowym, komunikacja od kolei bardzo łatwa nabycie wszelkich produktów żywności na miejscu także dostępne: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia; 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia, razem lub na dwa lokale mogą być podzielone. Ceny lokali umiarkowane. Władomość na miejscu u właściciela. 3971

Do sprzedania:

Faetony, Wolanty, Bryczki i Wózek polowiec, to wszystko na jednego i na parę koni. — Ulica Śliska N° 13. 3967

Świeży transport Cementu portlandzkiego, nadszedł do składu W. S. Blumberga, Marszałkowska N° 49 3775

Sprzedaż Materiałów Budowlanych

M. WILLMAN i S-ka

TWARDA № 13, 3802
ment zagraniczny i krajowy (Grodziec).
gła ogniotrwała angielska „Ramzay” i
Coven”, tudzież krajowa, oraz cegła zwy-
apno suche i lasowane. [czajna.
ktura smołowa do krycia dachów.
oła i Lak angielski i krajowa.
nka ogniotrwała.
ns, Trzcina i t. p.
agle kamienne szlaczki 95 k. korzec.

FABRYKA BILARDÓW Ferdynanda Trotschel

8 Lipca 1882 r. przeniesioną zostanie do
u własnego, ul. Czerniakowska, wprost
nej № 68. 1723r

Nowy Puder ryżowy oryginalny paryzki

JAVA

posiada wszystkie zalety najlepszych
dotąd znanych pudrów. Przez swoją
nadzwyczajną cienkość przystaje nie-
widzialny do twarzy, udzielając cerze
młodzieńczą świeżość i aksamitną mię-
kość, chroniąc ją zarazem od szkodli-
wych wpływów ostrości powietrza w
obecnej porze.

Cena niższa: za duże pudełko tylko
rs. 1. Próbkę w małych pudełkach gra-
tis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumer-
a **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-
Przedmieście № 83, obok pasaży
Rezlera. 1652r

kale, wozownie i stajnie

Lipca tanio, w domu nie nowym № 3.
Mokotowskiej i Pięknej. 3975

Nauka i wychowanie.

oba młoda, znająca język francuzki
oże znaleźć miejsce bony do małych
ci. Żądana jest rekomendacja. Wiado-
ść ulica Danielewiczowska № 4a, miesz-
ka № 3, w godzinach rannych. 8162

oba wykształcona, znająca język nie-
miecki i polski, życzę przyjąć miejsce do
arzystwa lub konwersacji. Pensja nie
nagana. Adres poste-restante, War-
wa Z. O. 8190

ident III-go kursu prawa, znający grun-
ownie matematykę, francuzki i niemiecki
etycznie, życzę sobie wyjechać na wieś,
charakterze guwernera. Oferty prosi skła-
dać w Agencję Ogłoszeń, Senatorska 22
lit. Z. B. 844

dent Uniwersytetu poszukuje zaraz lek-
na wieś na wakacje. lub na rok. Żora-
21, mieszkania 17. W. C. 8229

dent Uniwersytetu, pozostający na czas
akacji w Warszawie, udziela lekcji i
yposabia do wszelkich średnich zakła-
w naukowych. Wiadomość w gmachu U-
ersytetu, u szwajcara w każdym czasie.

loszka rodowita, potrzebną jest do to-
warzyszenia młodej osobie, do wód za-
nicznych, na 5 tygodni. Oferty przyjmę
się w kiosku na Brackiej pod lit. S.G.

uczycielka z patentem, udziela lekcje
a godziny, oraz i muzyki. Nowy-Swiat
55, w Zakładzie Fryzjerskim. 7658

Zakładzie Nauki Rekodzieł dla Ko-
biet, ulica Marszałkowska № 53, zaczy-
a się kursa kroju sukien, bielizny, kra-
tów i strojów. 6761

udent zajmujący się oddawna korepety-
jami i przygotowaniem do klas i posia-
ący w tem praktyczne uzdolnienie, z ca-
siemnością pełni obowiązki korepetyto-
lub nauczyciela. Ul. Leopoldyńska № 5. 8175

uczyciel stały (pedagog) poszukuje się,
na rok lub dłużej, do 4-eh chłopczyków,
Włocławku, jeden w kl. 3 szkół realnych,
ugi przygotowuje się do kl. 1-eh, dwóch
początną naukę. Porozumieć się można
pbiście, przy przedstawieniu świadectw,
tel Victoria № 37, od godz. 8 do 10 rano.

czeń klasy VI-tej, gimnazjum filologicz-
nego, poszukuje korepetycji. Oferty pod
T. P. 8296

uczycielka z patentem, udziela lekcje
na godzinę języka ruskiego, niemieckiego,
ymetyk, przedmiotów klasycznych i; rzy-
stowywa do gimnazjum. Wiadom.: Chmiel-
na № 37, u rulkownikowej, od 10—12 8278

konczywszy z patentem klasę VII szko-
y realnej rządowej, poszukuje korepety-
ji na wakacje, na prowincji lub w War-
awie. Oferty przyjmuje Kantor Kur. War.
od lit. O. O. 8287

Do sprzedania Faeton

lekki, mało używany i Para koni zdrowych,
silnych, uprzęż i sanki na st. Praga Nadwi-
ślańska (Pelcowizna).—Wiadomość w bufe-
cie dworca. 3910

KORONKI KASZMIRY

czarne, francuzkie bardzo piękne, a ta-
nie, sprzedają się w domu p. Bekkera.—No-
wy-Swiat № 18, na dole. 1647

Zgubiono Zegarek damski

złoty, w 2-eh kopertach, z monogramami N.
G. d. 21 b. m.—Łaskawy znalazca odnieś
w Aleje Jerozolimskie № 18, mieszk. 6. za
wynagrodzeniem. 3976

Ważne dla Rodziców!

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję się
na stancję Uczni, zapewniając oprócz korepe-
tycji opiekę rodzicielską.—Róg Nowogrodz-
kiej i Marszałkowskiej № 29, mieszk. 7, od
4 do 6 po południu. 3754

!Niesłychanie tanio!

Dywany wełniane ręczne.
Galanterje z cennych kamieni.
Materje chińskie poleca

„OBERENT”

5. Elektoralna 5. 3917

RZĄDCA GOSPODARCZY

kawaler, z przeszło 12-letnią praktyką w re-
nomowanych gospodarstwach z Kaliskiej i in-
nych gubernij, chlubnymi świadectwami zao-
patrzony, poszukuje posady od 1 Lipca. Oferty
prosze składać pod lit. S. Z. w Kantorze
Kurjera Warsz. 3986

DALESZYŃSKIE

istniejącą pracownię strojów i sukien dam-
skich, na Szkolnej № 5 z d. 1 Lipca r. b. przeno-
szą na **Plac Zielony № 11**, obok Hotelu
Maringe'a.—Ceny stałe umiarkowane. Za ro-
botę sukni wełnianej (oprócz czarnych kaszmi-
rowych z zwyczajnymi dodatkami, rs. 10 k.
50, za robotę sukni jedwabnej, oraz czarnej
kaszmirowej, ze zwyczajnymi dodatkami, rs.
11 kop. 50. 3581

Fabryka wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych, J. JOBŁOWSKIEGO,

Plac Teatralny czyli Wierzbowa
№ 7, w podwórzu. **FILJA** Mar-
szatkowska № 65, poleca swe wy-
roby znane z dobroci, po cenach fabry-
cznych, wszelkie narzędzia doktor-
skie, weterynaryjne, gospodar-
cze, ogrodnicze i wszelkiego ro-
dzaju lecznicze, tak metalowe jako
i gumowe, oraz noże, szczyrki,
brzytwy najlepsze, za które ręczę
Nożyczki i t. p.—Wszelkie ostrzenia
wykonuję spiesźnie. 3709

MEBLE

Widok jednego z pierwszych pejzażyistów, 2
Lustra z konsolami, Stolik no kart, mniejsze
Lustro, Szafy żelazne, Łóżko, drobniaki. Wi-
dzieć można od g. 11—5 po południu.—Czy-
sta № 4, mieszk. 26. 3944

Wykwintną Bieliznę męską

kroju fachowego **SPECJALISTY**
starannego wykonania. Wielki wy-
bór **Krawatów letnich** (Nowości
Paryzkie), poleca taniej jak wszę-
dzie specjalny Magazyn Bielizny **J.**
LOSS i S-ka Nowe-Senatorska 4. 3493

Dwa Lokale

po 4 pokoje, z kuchniami, na parterze do wy-
najęcia od S-go Jana. Obadwa mieszkania
świeżo tapetowane i całkowicie odnowione
Ceny nader przystępne.—Wiadomość.
Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolim-
ska 26, mieszk. 13. 1488r

Kantor Nauczycieli (kaucejonowa-ny) i Bon różnej narodowości

ZALESKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skrom-
nych świeżych fasonów.—Kupno i wy-
najem mało używanych.

Zalewski i S-ka,
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwa-
rantuje.—(Ceny niskie ale etate).

Różne Lokale

od 1 Lipca 1882 r. do wynajęcia, róg ulic
Mokotowskiej i Wilezkiej, jeden dom od
**Alei Ujazdowskiej i przystanku tram-
wajów**, w cenie od 300 do 1.000 rs., mogą
być złączone i na większe lokale, z dodaniem
stajni i wozowni. Mieszkania wykończone ze
wszelkimi teraźniejszymi wymaganiami sta-
nowiącymi prawdziwe wygody i komfort.—
Wiadomość na miejscu. 3228

MAJĄTEK

do sprzedania, w gub. Mińskiej, o wiorst
16 od stacji kolei żelaznej przestrzeni wólk
120, z pięknym lasem sosnowym przy spła-
wnej rzece.—Bliższa wiadomość u p. Ru-
dnickiego, skład nasion. Senatorska 25, 3327

Bona Francuzka, potrzebną jest, z dobrą
wymową. Widok № 7, zawsze do 10 rano,
stróż wskaże. 8279

Bona Niemka, potrzebną jest, od pierwsze-
go b. m. Wiadomość: Nowy-Swiat № 31,
w Cukierni. 8309

Niemka potrzebną jest, do zajęcia się da-
waniem lekcji co dzień, po dwie godziny.
Wiadomość: Plac Zamkowy, № 103, u Wła-
ściciela domu, od godziny 3 do 5. 8300

Francuzka młoda, przyjęłaby miejsce na
wakacje, albo demi-placę. Krakowskie-
Przedm. 7, prawe skrzydło m. 28, na dole.

Bona Francuzka młoda, poszukuje miejsca
do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, pra-
we skrzydło, mieszk. 28, na dole. 8320

Żądane lekcje konwersacji niemieckiej,
Zod kobiety wykształconej, rozumiejącej
dobrze po polsku. Wiadomość: Marszałkow-
ska 75, mieszkania 8. 8338

Nauczyciel prywatnej trzyklasowej szkoły
w Grojeu, mający patent nauczycielski
z petersburskiego okręgu naukowego, posu-
kuje miejsca na wieś na wakacje lub odpo-
wiedniego zajęcia w Warszawie. Wiado-
mość na miejscu, lub u pułkownikowej Ga-
laktioniej. Słepa № 12, wprost Kapitulnej
mieszkania 8. 8301

Nauczycielka młoda, poszukuje lekcji lub
korepetycji, oraz pragnie przez czas wa-
kacji przygotować tak do gimnazji jak i za-
kładów prywatnych do egzaminów z fran-
cuzką konwersacją lub bez. Adres Leszno
№ 17, mieszk. 22, (róg Orlej). 8337

Posady i prace.

Stereotypy zdolny, znajdzie zaraz stałe
si na korzystnych warunkach pomieszczenie,
w Drukarni Katolickiej w Częstochowie.
Zgłosić się tamże. (Zwrót kosztów podróży).

Panny potrzebne są do dziurek, na sztukę,
do bielizny, podgrodzie i zennica. Ulica
Miodowa № 12, mieszkania 10. 8335

Panny potrzebne są zaraz, do pracowni su-
kien na stałe. Rymarska № 16, 1-e piętro.

Panna podgrodna, oraz i do nauki krawiecz-
czyny, potrzebne są. Wiadomość ulica
Pańska № 57, m. 7, drugie piętro. 8298

Sklepowia potrzebna jest do sklepu wika-
stuałów, w średnim wieku, z kauceją rs. 50.
Wiadomość Koźla № 10, w tymże sklepie.
od 8 do 10 rano i od 2 do 6 wieczór. 8327

Potrzebne są na wieś: Panna służąca z do-
brymi świadectwami, oraz gospodyni wiej-
ska folwaczna ze świadectwami. Wiadomość
Wielka № 14, u rzadcy. 8193

Panna potrzebna jest do Maszyny półczo-
sniczkiej. Sulna № 13. 8197

Panny potrzebne do szycia bielizny, na
maszynie Wilsona, za dobrem wynagro-
dzeniem. Ulica Nowogrodzka № 25, m. 26.

Pobornica zdalna na maszynie do tambó-
rowania, może natychmiast stałe zatrud-
nienie dostać. Wiadomość u stróża. Kar-
mielecka № 12. 8225

Panny potrzebne są do pracowni ubiorów
damskich, różne i do upięcia sukien. Ulica
Twarda № 16, Rozalja Krokwa. 8218

Pracownia Sukien i Oryc Damskich. No-
wy-Swiat № 62, W. Kowalewskiej, poszu-
kuje zdolnych Panien do sukien. 8334

Panny kompletne uzdolnione do sukien,
potrzebne zaraz. Róg Żabiej i Żelaznej
Bramy № 6. 8297

Sklepowia potrzebna do handlu nieciarskie-
go. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 5. 8294

Maszynistka uzdolniona do kszul me-
kich, potrzebna jest. Ulica Karmielecka
№ 13, mieszkania 17. 8286

Osoba z pierwszorzędnej magazynu, uzdol-
niona zupełnie w krawieczynie i stroju,
życzy wyjechać na wieś, na parę miesięcy,
za mierne wynagrodzenie. Uprasza się o zło-
żenie adresu w Kiosku, na Krakowskim-
Przedmieściu, przy domu Rozlera pod lit. M. S.

Człowiek młody, moralnego prowadzenia,
poszukuje obowiązku: za woznego, szwaj-
cara, obznajmiony z czynnościami kantor-
owymi, w razie żądania może złożyć kauce-
kilkaset rubli. Wiadomość u p. Barczykow-
skiego, ulicy Pawia № 47. 8290

Pracownice, którzyby ukończyli kilka klas
Gimnazjalnych lub Szkoły Handlowej, po-
szukiwanym jest do czynności sklepowych,
jako Uczeń. O warunkach udzieli informac-
ję.—K. Jankowski, Skład płótna, Krakow-
skie-Przedmieście № 15. 8306

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych,
Szacny wybór w Magazynie Dzierżanow-
skiej, Bielańska № 4. 34-r

Zaprawę do podłóg terpentynowo-wosko-
wą, tunc po kop. 45; lakiery i farby olejne
dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery
do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów
Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego
i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Ele-
ktoralna № 33, składy komisowe w maga-
zynach: Andrzejewskiego i Niekiego, L. Bern-
steina, Centnerschwerera, A. T. Galiego, J. Mro-
zowskiego, A. M. Sierżputowskiego, H. Weita
i W. A. Zenschnera. 654

Mebie mało używane, do sprzedania, garni-
tur orzechowy, garnitur francuzki, szafy
rozbiierane, szafki do bielizny, tremo, lustra,
biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umy-
walka, konsola do kart, łóżka, szafeczki no-
ene, stółki do samowara, franki. Sienna
№ 15, w bramie na lewo, idąc od Marszał-
kowskiej po lewej stronie. 7524

Przyrządy bardzo wygodne, lekka, na 4 re-
sory z krancem, na jednego lub parę koni,
zupełnie w dobrym stanie, jest do sprze-
dania. Wiadomość u stróża domu, ulica
Twarda № 10. 7863

Mebie i Pianino do sprzedania lub wyna-
jęcia razem lub częściowo, mianowicie:
Gurnitur do salonu, Konsola do kart, Kan-
delabry, Lustro, Tremo, Szeslong, Szołejzy,
Szafy do sukien, Szafki do bielizny, Biurko,
Lampy, Kredens, Stół jadalny, Krzesia, Ze-
gar stołowy, Porcelana, Stolik dla chorego
do czytania. Wiadomość Plac S-go Ale-
ksandra № 12, mieszkania 5. 7617

Mebie do sprzedania: garnitur orzechowy,
Szafy do ubrania, S.afka do bielizny, tre-
mo, biurko, kredens szabowany, szeslong,
stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łó-
zka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym
domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 7984

Mebie mało używane do sprzedania: Gar-
niture angielski, garnitur orzechowy, szafy
rozbiierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo,
lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orze-
chowy, stół jadalny, konsolki do kart, ko-
zetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki no-
ene. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od
Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze pię-
tro, mieszkania 30. 8007

Atana ozdobna ogrodowa, jest do sprze-
dania za rs. 200, na Placu Ujazdowskim
w zabudowaniach wystawy. Wiad. u szwaj-
cara przy bramie. 8149

Do sprzedania: Szeslong skórzany, Fotel
di Kozeta, Materac wiosiowy, Tualетка,
Zegar. Krakowskie-Przedm. № 18, w bra-
mie № 2. 8001

Mebie mało używane, bardzo tanio, do
sprzedania: Garnitur, 2 szafy rozbiierane,
szafka do bielizny, biurko, konsolka do kart,
lustra, kozetka i 6 napoleonek, szeslong i
dywany. Marszałkowska № 49, stróż wskaże.

Po zwiniętym handlu spożywczo-dystry-
bucyjnym jest do sprzedania, razem lub
częściowo, urządzenie sklepowe, patent, lam-
py gazowe, a także meble. Ulica Elektor-
alna № 13, mieszkania 7. 839

Porteplian czarny, krótki, tanio nabyć mo-
żna, Leszno № 7, stróż wskaże. 8180

Owoc w Ogrodzie Pomologicznym. Nowo-
grodzka 36, codziennie prócz świąt. 7696

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do
ubrania, szafka do bielizny, biurko konsol-
ki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, sze-
slong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszka-
nia 6, od 10 do 7 wieczór. 8263

Mebie b. mało używane, do sprzedania ta-
nio. garnitur francuzki, garnitur orzech-
owy, szafy rozbiierane, szafki do bielizny, tre-
ma, lustra, biurko, szeslong, gżemy do fra-
nek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart.
Ulica Chmielna № 52, lokaln 8. 8255

Do sprzedania Salkia balowa lapis, je-
dawbna. Wiadomość na ulicy Elektor-
alnej № 1, m. 10, od 1 do 4 po południu. 8220

Kredens dębowy, z ozdobnymi rzeźbami,
Stół 12 Krzesel, do sprzedania. Pańska
№ 24 lit. A, mieszk. 13. 8258

Do sprzedania: Szafa do sukien, Szafka z pulkami, 2 etażerki, małe Stoliki, Lustro średnie, 2 Foteliki i różne domowe sprzęty. Marszałkowska № 16B, mieszkania № 15, ród Nowogrodzkiej. 7845

Mebie sprzedaje tanio własnego wyrobu mahoniowe i orzechowe, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, ozdobne i skromniejsze, biura męskie i biurka, kredensa, tualety gustowne, łóżka w wielkim wyborze, umywalnie, szafki nocne, komody, konsolki do kart, jakoteż przyjmują odnawianie i pakowanie mebli, oraz zamieniam używane na nowe; z czem się poleca zakład stolarski. Leszno № 50. 7521

Do sprzedania z powodu wyjazdu Magle Dangielskie, w dobrym punkcie, oraz i inne rozmaite rzeczy. Wiadomość na miejscu: ul. Nowowiejska № 9. 7130

Portepian mahoniowy do sprzedania, za rs. 36. Stare-Miasto № 8, miesz. 6. 8113

Wyprzedaz Kapeluszy damskich, od 1 rs do 7. Nowogrodzka № 7. 8098

Portepian za rs. 100 do sprzedania, z silnym tonem. Chłodna № 60, stróż wskaże.

Faeton lekki, zupełnie w dobrym stanie, na jednego lub parę koni, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 32, u stróża domu. 8081

Mebli wyprzedaz zupełna, u Stolarza. Ulica Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 7729

Do sprzedania, z powodu zmiany lokalu Dgarnitur Mebli mahoniowych, mało używanych: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, oraz biurko. Wiadomość: ul. Senatorska № 20, miesz. № 4, na 2-m piętrze, od frontu. Tamże z powodu żaloby do zbycia zupełnie nowy, elegancki, Dolman czarny, najmłodniejszego fasonu, za 33 ruble. 8153

Portepian palisandrowy do sprzedania, fabryki własnej Antoniego Hoffera, w iak najlepszym stanie rs. 270, Melodikon o 6 okta- wach rs. 80. Wiad. Miodowa № 3, m. 17. 8317

Dla gospodarzy wiejskich Amerykanka, Hoża № 10A, poleca Skarpetki bardzo mo- cne i tanie. Tamże potrzebne zdolne ma- szynistki. 8322

Garderoba damska i dziecienna jest do sprzedania. Aleksandria № 5, m. 4. 8272

Do sprzedania: Bufet, lampa wisząca, Bznaki po kawiarni, szafa jesionowa do su- kien i różne obrazki małe. Ul. Długa № 24.

Mebie z 3-ch Pokoi są do sprzedania, pod № 27 przy ulicy Nowogrodzkiej, gdzie ta- kowe można nabyć u stróża, bardzo tanio; tamże są do wynajęcia od św. Jana 2 lokale.

Portepian nowego fasonu, o 7 oktawach, za przystępną cenę. Złota № 12, m. 23. 8314

Do sprzedania: Garnitury czarne, Łóżka Orzechowe, Tualety i stoły i t. p. Ul. Bro- wana № 20, stróż wskaże. 8341

Jest do sprzedania, w odległości 3-ch mil od Warszawy kilkaset centnarów suchej, te- gorocznej Konieczyny, oraz dwadzieścia kilka sztuk Bydła. Wiadomość: Niecała № 10, u p. Zaremskiego. 8282

Do sprzedania z powodu braku miejsca, 2 Szafy duże, jesionowe; Stół z trzema blatami; 1 Szeslong, z dwoma napoleonka- mi, orzechowy, ze stołem. Wiadomość u Rzędzy domu, Orla № 10. 8312

Owsa wyborowego pudów 90, jest do sprze- dania. Wiadomość o cenie na miejscu na Pradze № 68, ulica Strzelecka, wprost Ko- ściola Praskiego. 8304

Mebie, garnitury czarne, rami do luster, konsolki i inne przedmioty do umeblowa- nia; cena przystępna, do sprzedania zaraz. Nowy-Swiat № 24, wiadomość w Zakładzie Stolarskim. 8307

Maszyna do szycia rękawiczek, w naj- lepszym stanie, jest do sprzedania, za ce- nę umiarkowaną, przy ulicy Nowogrodzkiej № 12, mieszkania № 9. 8325

Suknia ślubna, kaszmirowa, atlasem ubie- rana, parę godzin użyta, do sprzedania, za cenę bardzo niską, oraz Fortepian maho- niowy, za rs. 60. Bracka 13, stróż wskaże.

Mebli garnitur kryty aksamitem, foteli- kowy, Szafa, Konsola i Lustro do sprze- dania Nowy-Swiat 46, stróż wskaże. 8329

Sprzedaje: urządzenie od sklepu korzen- nego i dystrybucyjnego, Szufady, Szafy, Bufety, Wagi, Siekacz na Cukier i ostatek towarów. Nalewki № 28. 853

Interesa handl. i majątk.

Interes Przemysłowy na pryncypalnej uli- cy, zaopatrzany tak w wykonany jak w surowy towar, jest do odstąpienia w każ- dym czasie. Nowonabywcy mogą wejść w po- siadanie z niewielkim kapitałem. Intereso- wani raczą zgłosić się na Nowy-Swiat № 44, mieszkania 3, do godz. 9 rano i od 1 do 3 po południu. 7780

Dom w okolicy Nowego-Miasta, do sprze- dania za 16,500 rs., na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowiniarska № 8, u feleżera. 8178

Cels Lewicki przyjmuje jako komisant po- dróżujący, poruczenia handlowe: do Sama- ry, Saratowa, Astrachania, nad Wolgą i do Baku, na Kaukazie. Adres: Saratow, ulica Niemiecka, magazyn obowią p. S. Hiszpań- skiego. 6840

Rs. 15,000 potrzeba na dom w Warsza- wie, na pierwszy numer po Towarzystwie na 7%, najdogodniej suma małych, procent będzie uiszczany najpункtniej. Wiadomość w Dystrybucji p. Szlafsztajna, przy ul. Długiej, obok Soboru. 8206

2 Magle do sprzedania zaraz, prawie no- we. Ulica Żabia № 5. 8159

Rs. 11,960 lub 6,000 potrzeba na spłatę długu hipotecznego. Wiadomość Nowi- niarska № 8. Wolkowicz. 8179

2 Magle Wiedeńskie, są do sprzedania z ładnem mieszkaniem, z powodu bardzo nagłego wyjazdu. Wiad. ul. Chmielna № 33.

Sklep Wiktualno-Dystrybucyjny do sprze- dania. Mazowiecka № 5. 8006

Osoba młoda, pojedyncza, dobrze pisząca, posiadająca kapitału rs. 600 lub więcej, może mieć udział w interesie przemysłowym, pod nader korzystnymi warunkami. Oferty uprasza się składać do Kantoru tegoż pi- sma, pod lit. M. H. 20. 8155

Interes korzystny! Do sprzedania lub wy- dzierżawienia Majątek ziemski, rozległości wólk 27, o mil 4 od Włocławka. Wiado- mość Leszno № 2, mieszkania 14, rano od 9 do 11 i od 3 do 6. 7956

Rs. 3,000 do 7,000 potrzebne na 1-szy nu- mer hipoteki po Towarzystwie, na Dobra Ziemskie, Księga hipoteczna w Piotrkowie, objaśnienie udzieli B. Korpaczewski. Nowy- Świat № 42. 7997

Kawiarnia do sprzedania, dobrze pro- centująca. Wiadomość róg Świętokrzysz- kiej i Włodzimierskiej Nr 2. 7929

Poszukuje się Placyku 800 do 1000 łokci kw., na pobudowanie pracowni dla artysty malarza, pożądaną by była miejscowość od strony Wisły. Wiadomość u Budowniczego W-go Mierzanowskiego. Bednarska № 17, od godz. 10 do 11 rano. 8108

Pacht jest do wydzierżawienia, od 1 Lipca 1882 r., w dobrach Młociny, 5 wiorst za Rogatkami Marymonckimi. Bliższa wiado- mość na miejscu. 845

Adres warszawskiego Zakładu Opakowań i Fabryki parowej: Pak, Skrzyń, Pudelek. Walecików 1. 636

Sklep Wiktualów, od lat kilku egzystujący, w skutek zmiany interesu do odstąpienia wraz z mieszkaniem, za cenę bardzo przy- stępną. Ulica Wielka naprzeciw № 13. 7887

Restauracja z Ogródkiem, w dobrym pun- kcie, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Chłodna № 5. 7976

Kawiarnia z Traktjernią do sprzedania za 60 rs., z powodu nagłej słabości. Uli- ca Dzielna № 11b. 8299

Sklepik do sprzedania zaraz z powodu wy- jazu, lub też całe urządzenie z towarem, za przystępną cenę. Ogrodowa № 41. 8283

Sklep wiktualów jest do sprzedania w ka- żdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska № 52/1229. 8281

Sklep wiktualów jest do sprzedania. Ulica Łucka № 2. 8275

Sklep wiktualów jest do sprzedania. Ulica Piękna № 8. Wiadomość w tym sklepie.

2 Magle w dobrym stanie, do sprzedania zaraz. Ulica Nowe-Miasto № 43. 8316

Domek murawany, tanio do sprzedania bez pośrednictwa, warunki dogodne. Wiado- mość w dystrybucji przy ulicy Freta № 13.

Dom piętrowy murowany, pod blachą, z 2 Doficynami, w rynku w m. Łowiczu, do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość u rzędzy domu Nowy-Swiat № 8, lub w Łowiczu w handlu p. Modrzewskiego.

Do sprzedania: Sklep porcelany, fajansu i szkła, połączony z dystrybucją i innym towarem, egzystujący od lat kilku, przy uli- cy Marszałkowskiej № 39, wiadomość tamże, w godzinach popołudniowych. 8331

Lokale.

Mieszkanie samo w sobie na 1-szym pię- trze, z dwoma balkonami, złożone z 6 po- koi. Wszelkie wygody, łaźnia. Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 7a, dom Hr. Konikiera. 8021

Mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, do najęcia od 1 Lipca, na rogu Mokotow- skiej i placu Trzech Krzyży № 21. 8165

U. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu Uza granicę jest do odstąpienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przed- pokój, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Pokój z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia, przy familji. Chmielna № 46, mieszkania № 6. 7982

Lokal, w którym znajduje się restauracja, listniująca od lat kilkunastu, oraz Sklep do wynajęcia od 1 Lipca, obok kolumny Zy- gmunta. Podwal № 2. 8203

Do wynajęcia od 1-go Lipca do 1-go Października 3 pokoje z meblami. Wiado- mość ulica Niecała № 8, m. № 10. 8228

Mieszkania przy ul. Chłodnej № 17, 5 Po- koi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem, od frontu; 3 Pokoje z kuchnią i alkową, 2 wejścia, za rs. 220; 2 Pokoje z przedpo- kojem i kuchnią, od rs. 144 rocznie, z ele- gantkiem urządzeniem, zlewami, wodociąga- mi, blisko stacji tramwajów. 8266

Mieszkanie jest do odnawiania, złożone z 4-ch pokoi, na 1-m piętrze, w oficynie lewej, przy ulicy Chmielnej № 1, za niższą cenę. Wiadomość na miejscu. 847

Sklep jest do wynajęcia od 1 Lipca, w War- szawsko-Wiedeńskim Hotelu, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Widok. Wiadomość u Szwajcara Hotelu. 846

Mieszkanie eleganckie, z wielkim balko- nem od Wisły, na 1-szem piętrze, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b. za rs. 260 rocznie. Mariensztadt № 2 przy wale, miejscowy stróż Marcin objaśni. 8195

Przy ulicy Senatorskiej pod № 20, do wy- najęcia od 1-go Lipca r. b.: 6 lub 8 po- koi z kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2 piętrze od frontu, za rs. 850 i 1050, lokal ten będzie zupełnie odświeżony. 8185

Do wynajęcia od 8-go Jana 1-y dom za Nowozielną, Zielna № 31, na 1-m lub 2-m piętrze 5, 6 pokoi, z kąpielą wanklozetem i wszelkimi nowoczesnymi wygodami. 7096

Lokal do wynajęcia od św. Jana, składa- jący się z 5 pokoi, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, w środku miasta. Cena ro- cznie 530 rs. Wiadomość: róg Rymarskiej i Leszna, dom W-go Henricha. 8158

1 Pokój z meblami lub bez, za rs. 8 mie- sięcznie. Pańska № 5, tamże drugi droższy.

Do wynajęcia przy ul. Nowy-Swiat № 4, pod 1 Lipca, 8, 4 i 3 pokoje z kuchniami i wygodami, oraz i sklepy. 6838

Salon, pokój sypialny, przedpokój, umeblo- wane rs. 25 i Pokój osobny rs. 10 miesię- cznie. Bracka № 5, lokalu 17, parter. 7697

Salon, pokój, przedpokój, kuchnia, z wygo- dami, na 1 od frontu, zaraz, do 1 Września, z meblami lub bez, cena niska. Żorawia 33.

Pokój frontowy, z paradem osobnem wej- ściem, może być z meblami, z samowarem i usługą. Wspólna № 36a, miesz. 6. 8184

Do wynajęcia na 1-m piętrze Lokal skła- dający się z 3-ch pokoi, przedpokojem, al- kowy i obszernej kuchni; 1 na parterze, Po- kój obszerny. Bednarska № 20. 7812

Składy, Sklepy na Krakowskim-Przed- mieściu do najęcia. Wiadomość: Sienna № 9a, miesz. 5, do godziny 4-tej. 8110

Mieszkanie rs. 340 rocznie, na parterze, od frontu, 5 pokoi, pasaż, kuchnia, drwalnia, piwnica i góra, od 8 Lipca, przy ulicy Ogro- dowej № 16, wiadomość u Właściciela. 8139

Pokój do najęcia, każdego czasu, z mebla- mi lub bez, na drugim piętrze, od frontu. Ulica Piekarska № 5. 8333

Lokale, świeżo wyrestaurowane, a miano- wicie: 2, 3, 4, 5 pokoi, z przedpokojami, kuchniami i balkonami i Sklep, lecz nie na handel wiktualów, są do wynajęcia zaraz. Dzielna № 26. 8280

Do wynajęcia od 1 Lipca 1882 r.: jeden Pokój z kuchnią, ze spiżarką; 2 pojedyn- cze pokoje z kuchniami, oraz 3 pokoje z ku- chnią i przedpokojem. Orla № 10/803. 8310

10 Pokoi z kuchnią, przedpokojem, wan- ną i z wszelkimi wygodami, z meblami lub bez mebli, jest do odnawiania, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, od go- dziny 12 do 6, ulica Bracka № 4, miesz. 4, pierwsza brama od Jerozolimskiej Alei 8274

Mieszkanie jest do odstąpienia, w każdym czasie, z powodu wyjazdu, sześć pokoi, kuchnia i różne wygody. Ulica Marszałkow- ska № 52, portier wskaże. 8295

Pokój do wynajęcia, z meblami, usługą, na dole, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Be- dnarska № 19, bliżej Krak.-Przedm. 8326

Do wynajęcia w każdym czasie dwa ła- dne Pokoje, oddzielne, kawalerskie i du- ży salon z meblami i usługą. Jerozolimska № 23 mieszkania 8. 8292

Do wynajęcia od 1-go Lipca: 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze od frontu. Przejazd № 2. 8336

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 roku: 1 Sklep z mieszkaniem; 2 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami. Chłodna № 8. 8311

Do wynajęcia od 1-go Lipca w Skiernie- wicach, w pięknym punkcie, pomiędzy ogrodami i z ogrodem letnie Mieszkanie, składające się z 5 Pokoi, kuchni, oraz wszel- kich wygód i to po bardzo umiarkowanej cenie. Wiadomość u szwajcara sali klasy I, w Skierniewicach. 8273

Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, do wynajęcia: 1 Skład du- ży, 9 wozowni murowanych na składy towa- row, 2 lokale mieszkalne składające się z kuchni i 4-ch pokoi. Wiadomość w zarzą- dzie tegoż domu. 8289

Do wynajęcia od 1-go Lipca: 2 Pokoje, Drazem lub pojedynczo. Świętokrzyska № 21, za niską cenę. 8313

Pokój duży umeblowany, do wynajęcia każdego czasu, jeśli kto zapłaci z góry za pół roku, to oddaje się po 9 rs. miesięcz- nie. Elektoralna № 18, mieszkania 8. 8277

Do wynajęcia od 1 Lipca Pokój kawa- lerski, z meblami, ze wspólnym przedpo- kojem. Ulica Nowy-Swiat № 39, w 2-m po- dwożu, prawa oficyna, 1-sze piętro, № 27 mieszkania. 8270

Lokal na magle, bardzo korzystny, do wy- najęcia zaraz, Róg Marszałkowskiej i Wil- czej № 17. 8313

Pokoje umeblowane, od 5 do 1-go, z ku- chnią i przedpokojem, może być każdy oddzielny. Bracka № 5, stróż wskaże. 8315

Pokój lub dwa z przedpokojem i kuchnią, z meblami i fortepianem, lub bez, na 2 miesiąc. Sienna № 13. 8319

Doniesienia rozmaite.

Wycieczki zamiejskie. Piękne i obszerne Powozy i landa, w których 5 do 6 osób pomieścić się może, do wynajęcia, od rana godziny 6-e do 1-ej rs. 5; po południu od 3-ej do 11-ej rs. 6, Marszałkowska 28. 8060

Wojciech i Elżbieta Jaskłowscy, niech w własnym interesie przysłać adres na Chmielna № 32. 8129

Osoba wyjeżdżająca do Teplie, życzy so- bie towarzystwa. Wiadomość w Handlu Nowy-Swiat № 5, u p. Pawłowskiego. 8013

Dama udająca się do wód lub też zagra- nię, jeżeliby sobie życzyła osoby z przy- zwoitego domu jako demoiselle de compa- gnie, bez wynagrodzenia, posiadająca język francuzki, polski i niemiecki, raczy zostawić swój adres w Kantorze Kur. Warsz. 852

Korzystny interes! Bez znajomości mani- pulacji kupieckiej, z powodu nagłego wy- jazu jest do odstąpienia za parę set rs. — Tamże jest do sprzedania Błom Lisów ir- kuckich, bar. piękny. Wiadomość: Nowo- Senatorska № 4, w Dystrybucji. 8324

Obiady domowe, na miejscu i do domów, po rs. 10 i 7 miesięcznie. Ulica Żorawia № 10, mieszkania 8. 8328

Akuszerki B. M., przy ulicy Królew- skiej, pod № 23, jest Pokoik z meblami i z osobnem wejściem do wynajęcia, dla osób przyjeżdżających na kurację. Przyjmuje także zamówienia na wyjazd. 8023

Mamki ze świeżym i miesięcznym pokar- mem, bez długu, u Akuszerki. Nowy-Swiat 7.

Mamka ze świeżym pokarmem, rosjanin, poszukuje miejsca w domu ruskim, u Aka- szerki, przy ulicy Brackiej № 17.—F. S. 842

Mężatka młoda, życzy przyjąć Dziecko do piersi. Ulica Dzielna № 31, m. 14. 830

Mamka ze świeżym i obfitym pokarm, jest u akuszerki M. D. przy ulicy Piej- skiej domu 11 (nowy). 8305

Zgubiono w Sobotę, w Łazienkach, za- bransoletę. Łaskawego znalazcę upra- sia o odniesienie za nagrodą, gdyż to o- ga pamiątka; na Wileż 15, miesz. 8. 816

Nagroda rs. 3. Dnia 26 Czerwca r. b., zgubiony został w domu mecenasa Ga- bowskiego wyrok b. Trybunału Plockiego, wraz z nakazem na rs. 721. Upraszam szanownego znalazcę, aby raczył złożyć takowe do adwokata Kramsztyka, Długa № 14.

Zgubiono Zegarek damski, emalowany z szafirowo z brylancikami, o dwóch koper- tach, idąc Pańską ulicą do ogrodu Bota- nicznego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy Łaskawemu znalezcze, gdzie sto- sowną nagrodę otrzyma. 8348

Zgubiono d. 25 Czerwca, idąc z Chłodnej do Banku, Spinkę z kości słoniowej sny- cerskiej roboty. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Chłodną № 34, m. 7, za nagrodą.

Nagrody Rs. 5. W dniu 24 Czerwca r. b., o godzinie 6-tej rano, wyleciał z mieszka- nia Kanarek cały żółty z koronką. Ktoby o takowym dał znać, gdzie się znajduje, lub odniósł na ulicę Erywańską do domu № 12, mieszkania № 12, otrzyma powyższą nagrodę.

Z ulicy Brackiej № 4, mieszkania 4, w so- botę 24 Czerwca zginał Wyżel Ponter, mający około roku, z obrączką z galonu żółtego, maści brązowej, na piersiach biała odmiana. Upraszam odprowadzić lub wska- zać gdzie się znajduje, będzie dana przy- zwoita nagroda. 8285

Pies młody, złotego koloru, z białą łatką na łbie i piersiach, z liszejem na nosie, miał skórzana obrozę na szyi, nazywa się Dżon, wybiegł z domu w piątek wieczorem. Upraszają o odprowadzenie pod № 48 na Marszałkowską ulicę, za co odberze nagrodę